X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 19)
z dnia 10 lipca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 19)

10 lipca 2024 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Andrzeja Grzyba (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Pawła Suskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– przedstawienie szczegółowych informacji przez wiceprezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza nt. planów rządu dotyczących wzmocnienia wschodniej granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Cezary Tomczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Marcin Kulasek** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Stefan Walowski** i **Janusz Ludwisiak** pełniący obowiązki wicedyrektorów Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli, **gen. Wiesław Kukuła**, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, **gen. bryg. SG Robert Bagan** komendant główny Straży Granicznej, **kadm. Jarosław Wypijewski** dyrektor Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz **płk Krzysztof Jewgiejuk** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Suski (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Przepraszam za nieobecność pana przewodniczącego, pana posła Andrzeja Grzyba, ale jest na lotnisku. Dojedzie do nas pewnie w ciągu kilkunastu minut. Uważam, że powinniśmy rozpocząć, żeby nie marnować czasu.

Jeszcze raz gorąco witam wszystkich państwa. Otwieram 19. posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje następujący punkt – przedstawienie szczegółowych informacji przez wiceprezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza na temat planów rządu dotyczących wzmocnienia wschodniej granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni państwo, posiedzenie zostało zwołane na wniosek grupy posłów. Wniosek został przekazany 23 maja 2024 r. do Komisji Obrony Narodowej.

Witam serdecznie zaproszonych gości: pana Cezarego Tomczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej; pana Czesława Mroczka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji; pana Marcina Kulaska, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Witam serdecznie pana generała Wiesława Kukułę, szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego; generała brygady Roberta Bagana, komendanta głównego Straży Granicznej; generała brygady Jacka Sankowskiego, dyrektora Departamentu Infrastruktury Ministerstwa Obrony Narodowej; kontradmirała Jarosława Wypijewskiego, dyrektora Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi Biura Bezpieczeństwa Narodowego; generała brygady Sławomira Kozickiego, pełniącego obowiązki dyrektora Departamentu Budżetowego Ministerstwa Obrony Narodowej.

Witam pana Marcina Kubicza, dyrektora Departamentu Projektów Strategicznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Witam panią Agatę Furgałę, dyrektora

Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam pana Stefana Walowskiego, pełniącego obowiązki wicedyrektora Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli, oraz pana Janusza Ludwisiaka, pełniącego obowiązki wicedyrektora Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli.

Szanowni państwo, w związku z tym, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane na wniosek grupy posłów, bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców o uzasadnienie wniosku. Następnie poproszę pana ministra o przedstawienie informacji. Potem przeprowadzimy dyskusję. Bardzo proszę przedstawiciela. Kto w imieniu? Pan poseł Śliwka. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście złożyliśmy wniosek o posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, żeby przedyskutować bardzo ważną kwestię, ponieważ w sferze medialnej pojawił się pewien projekt, który został nazwany „Tarczą Wschód". Oczywiście jako Prawo i Sprawiedliwość będziemy wspierali każde działania, które mają wzmocnić bezpieczeństwo naszych granic, ponieważ jesteśmy formacją patriotyczną, która dba o to, żeby Polska była krajem bezpiecznym. Robiliśmy to przez 8 lat.

Działania, które podejmowaliśmy, były nastawione właśnie na to, żebyśmy wzmacniali polską armię. Efektem tego było m.in. przygotowanie ustawy o obronie Ojczyzny czy przygotowanie bezprecedensowych zakupów sprzętu i uzbrojenia. Teraz w przestrzeni medialnej pojawiła się informacja, że będzie realizowany projekt „Tarcza Wschód". Wspólnie z posłami Ozdobą i Przydaczem byliśmy na interwencji poselskiej w Ministerstwie Obrony Narodowej świeżo po tym, jak ta informacja została przedstawiona. Nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na pytania o to, jak projekt „Tarcza Wschód" ma wyglądać.

Szczerze powiedziawszy, nasza interwencja była o tyle – można powiedzieć – wyjątkowa, że przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej powiedzieli, że nie mają żadnych dokumentów poza tymi, które pozostały w szufladach z czasów pana premiera Mariusza Błaszczaka. Następnie prosiliśmy o szczegółowe informacje na piśmie. Tych informacji niestety do dziś nie otrzymaliśmy.

W pierwszej kolejności chciałbym także powiedzieć, że dziwię się, dlaczego potrzebowali państwo aż ponad 50 dni, żeby zwołać posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, na którym mogliby państwo przedstawić szczegóły związane z projektem „Tarcza Wschód". W tym czasie obecny tu pan minister Tomczyk, szef resortu obrony narodowej, wielokrotnie występował na konferencjach prasowych. Przedstawiał prezentacje w programie PowerPoint. Dzisiaj gratuluję, panie ministrze, bo widzę, że dorobili się państwo logo programu „Tarcza Wschód". Oczywiście to jest bardzo ważne z perspektywy marketingowej, ale my chcielibyśmy poznać konkrety.

Na pierwotnym etapie państwo mówili o kwocie 10 mld zł. Eksperci powtarzają, że jest to kwota za mała, żeby zrealizować działania mające umocnić ścianę wschodnią i dokonać właściwej fortyfikacji również przy wykorzystaniu zakupów właściwego sprzętu, który miałby chronić naszą wschodnią granicę. Pojawia się kwota niezbędna do wydania w granicach 40 mld zł. Dziś pan minister na konferencji prasowej powiedział, że jedyne środki, które będą zabezpieczone, to kwota 500 mln zł. I to nie w tym roku, tylko w przyszłym roku. Pan minister bardzo często mówił o zagrożeniu, które płynie ze wschodu. Cieszę się, że po latach nakręcania spirali związanej z tym, że Prawo i Sprawiedliwość wymyśla zagrożenie ze strony wschodniej, pan minister przejrzał na oczy i rzeczywiście dojrzał to zagrożenie na ścianie wschodniej, które istnieje. Powiedział, że działania będą podjęte natychmiast.

Dziś pan minister powiedział, że natychmiast to jest za 9 miesięcy. Zgodnie z prezentacją PowerPoint, którą pan przedstawił, pierwsze wbicie łopaty ma się odbyć za 9 miesięcy, czyli w pierwszym kwartale przyszłego roku. Panie ministrze, albo realnie i rzeczywiście podchodzimy do tych spraw, albo możemy – tak jak pan – uprawiać tanią politykę kosztem polskiego bezpieczeństwa. Chcieliśmy, żeby dzisiaj, na to posiedzenie Komisji przyszedł właśnie pan minister Tomczyk. Bardzo się cieszymy, że szef resortu

obrony przyszedł na posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i przedstawi nam ten plan kompleksowo, ponieważ nie ma żadnej informacji, panie ministrze, jak wygląda finansowanie tego projektu. Pan premier Donald Tusk opowiadał o tym, że załatwi finansowanie w ramach środków unijnych. Wiemy o tym dzisiaj z konkluzji po szczycie Rady Europejskiej, że żadnych środków nie będzie. Dziś jest artykuł w „Deutsche Welle", który wprost mówi, że Niemcy powiedziały *nein*. Olaf Scholz powiedział *nein*. I przyszły rząd Republiki Federalnej Niemiec również powie – *nein* – że nie będzie tego wsparcia.

W związku z powyższym chciałbym uzyskać informację. Pan jako przedstawiciel resortu obrony pewnie przestawiał stanowisko resortu obrony w tym zakresie panu premierowi przed szczytem Rady Europejskiej. Chciałbym spytać, jakie działania dyplomatyczne zostały podjęte przez resort obrony narodowej? Z jakimi swoimi odpowiednikami państwo rozmawiali? Jakie było ich stanowisko? Jaką koalicję udało się zbudować polskiemu rządowi, żeby otrzymać to wsparcie finansowe? Żeby uzyskać to wsparcie finansowe. W naszym przekonaniu sam projekt, jak wspomniałem, jest projektem, który leżał w szufladach resortu obrony narodowej. To dobrze, że chcą państwo czerpać z właściwych wzorców. Ale zasadniczy problem, panie ministrze, jest taki, że nie ma jakiegokolwiek modelu finansowania tego projektu. To po pierwsze.

Po drugie, wydaje się, że jest to rzecz również kluczowa. W państwa pierwszej prezentacji „Tarcza Wschód" miała obejmować granice z Białorusią i Ukrainą, ale nie obejmowała obwodu królewieckiego. Jestem posłem z warmińsko-mazurskiego. Szczerze powiedziawszy, dziwię się, panie ministrze, że w pierwotnym planie na waszej mapce województwo warmińsko-mazurskie nie zostało uwzględnione w ramach „Tarczy Wschód". Oczekuję jasnego stanowiska. Jaki ma być zasięg tej tarczy?

Dzisiaj na konferencji prasowej pan minister też powiedział o tym, że tarcza ma obejmować również naszych partnerów bałtyckich – Łotwę, Litwę i Estonię. Oczywiście jesteśmy jak najbardziej za tym, żeby wspólnie działać na rzecz naszego bezpieczeństwa. To są nasze państwa partnerskie w Sojuszu Północnoatlantyckim. Ale w pewnym momencie pan minister rzuca hasło, ale go nie wyjaśnia. To znaczy, jaki jest udział naszych partnerów w realizacji projektu „Tarcza Wschód"? Jaki będzie udział finansowy naszych partnerów? Jakie będzie ich zaangażowanie? Jest wiele pytań, na które nie ma odpowiedzi ze strony pana ministra. Nie ma odpowiedzi ze strony resortu obrony narodowej.

Szczerze powiedziawszy, to pokazuje pewną dysfunkcjonalność państwa komunikacji. Tak, jak powiedziałem i powtórzę to po raz kolejny, każdy dobry projekt, który ma na celu wzmacnianie naszego bezpieczeństwa, jako odpowiedzialna opozycja będziemy popierali. Tylko zasadniczy problem w tym zakresie jest taki, że pan minister Tomczyk robi sobie PR na bazie „Tarczy Wschód", a my oczekujemy konkretnych działań, bo tego oczekują również Polacy, polskie rodziny. Nawróciliście i chcecie chronić polskich granic, jednak poza sferą werbalną potrzebne jest realne działanie. A państwo w tym momencie poza gadaniem nic nie przedstawili.

Oczywiście, panie ministrze, bardzo chcielibyśmy poprosić o szczegółową informację odnośnie do modelu finansowego, zakresu zaangażowania danych podmiotów, inwestorów, którzy będą, ale także tego, czy już są wykupywane grunty pod te fortyfikacje, pod projekt „Tarcza Wschód". Jakie zakupy, jakiego sprzętu zbrojeniowego są niezbędne do tego, żeby te działania zostały w pełni zrealizowane?

Zaraz oddam głos panu ministrowi Macierewiczowi, który także chciałby zadać jedno konkretne pytanie. Nie sposób obojętnie przejść obok tego, co zdarzyło się w ostatnich dniach, to znaczy obok kwestii związanej z informacją podaną przez Telewizję Republika. To znaczy kwestii związanej z pismem pana generała Kukuły, który jest tu obecny.

Panie generalne, bardzo panu dziękujemy za to, że stanął pan w obronie polskiego bezpieczeństwa i nie zgodził się na propozycje związane z cięciami w centralnych planach rzeczowych, a dokładnie w planie modernizacji technicznej Wojska Polskiego, ponieważ wprost pan to napisał w tym piśmie. Nie zdementowano, że to pismo nie jest prawdziwe. Zresztą ja również byłem na interwencji poselskiej, w czasie której dyrektor generalny urzędu potwierdził prawdziwość tego dokumentu. Cięcia w takiej wysokości uniemożliwiłyby dalsze finansowanie i partycypowanie Polski w tym, żeby wojska

sojusznicze – czyli wojska NATO i wojska amerykańskie – były w Polsce. Uniemożliwiłyby także realizację projektu „Tarcza Wschód", więc w tym zakresie również poprosimy również pana ministra Tomczyka o szczegółową informację.

W tym momencie obraz tej sytuacji jest następujący. Jest pewien projekt. Nie wiemy, jaki jest jego model finansowy. Nie wiemy, jaki jest jego zakres. Poza prezentacjami, które pan przedstawia, nie ma nic, a my oczekujemy konkretów, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Paweł Suski (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, proszę o zabranie głosu.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Paweł Suski (KO):

To nie jest formuła pytań w tej chwili.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Ale to nie jest pytanie. To nie jest pytanie. To jest część uzasadnienia, bardzo króciutka.

Przewodniczący poseł Paweł Suski (KO):

Bardzo proszę, żebyśmy zachowali porządek. Nie wszyscy naraz. Pan poseł Śliwka uzasadniał złożony wniosek. Teraz prosimy pana ministra o odpowiedź. W trybie dyskusji każdy będzie mógł się wypowiedzieć.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Panie przewodniczący, ja powiedziałem, że jeszcze w ramach…

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

To zostało powiedziane. Pan nie słyszał.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

…uzupełnienia pan minister Macierewicz.

Przewodniczący poseł Paweł Suski (KO):

Zada pytania. A to nie jest forma pytań.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Nie, nie. To oczywiście w ramach uzasadnienia wniosku. Jeżeli byłem nieprecyzyjny, to wyjaśnię, że chciałbym, żeby pan minister Macierewicz rozszerzył uzasadnienie, bo tak się umawialiśmy przed posiedzeniem.

Przewodniczący poseł Paweł Suski (KO):

OK. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kwestia, która przed chwilą została zrelacjonowana, ma olbrzymie znaczenie, ale też trzeba do niej dodać pewien fundamentalny wniosek.

Wsparcie finansowe miało być realizowane przez Unię Europejską, a przede wszystkim przez Niemcy. Jednocześnie Niemcy powiedzieli, jak zrelacjonował przed chwilą pan poseł, że nie, że takiego wsparcia nie będzie. Ale równocześnie zarówno Niemcy, jak i pan premier Donald Tusk stwierdzili, że to właśnie państwo niemieckie będzie decydowało o bezpieczeństwie wschodniej granicy. Co to w takim razie znaczy? Jak to ma wyglądać, jeżeli się zgadzamy, żeby państwo niemieckie decydowało o bezpieczeństwie polskiej granicy, a państwo niemieckie mówi, że w żadnym wypadku nie będzie dążyło do zagwarantowania bezpieczeństwa? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Suski (KO):

Dziękuję bardzo.

Możliwe, że mamy różną percepcję i zdolności rozumienia języka niemieckiego. No, ale to trudno. Panie ministrze, bardzo proszę o informację.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Ciekawe. Słowa *nein* nie rozumiemy?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie generałowie, szanowni państwo, w kilku zdaniach odniosę się pokrótce do tego, o czym mówili pan poseł Śliwka i pan poseł Macierewicz, a później przejdę do prezentowania informacji w dwóch aspektach, bo tak był sformułowany wniosek posłów. Czyli w kwestii ochrony granicy polsko-białoruskiej, a także w kwestii „Tarczy Wschód".

To są projekty, które – jak zaraz państwu pokażę – traktują o czymś innym. Ochroną granicy polsko-białoruskiej zajmuje się Straż Graniczna. Straż Graniczna jest wspierana przez Wojsko Polskie. To jest temat, który znamy i którym się wszyscy zajmujemy. Dotyczy to kryzysu migracyjnego. To dotyczy wojny hybrydowej, którą wypowiedziały nam Białoruś oraz Federacja Rosyjska. „Tarcza Wschód" to projekt militarny, który odnosi się do naszego zabezpieczenia granicy wschodniej oraz północnej państwa polskiego.

Jak powiedziałem, najpierw w kilku zadaniach odniosę się do tych aspektów, które padły. Później przejdę już do prezentowania dokładnych informacji. Następnie będą prosił generała Kukułę o uzupełnienie.

Po pierwsze, jak sprawdziłem, państwo posłowie byli w resorcie obrony narodowej 6 czerwca. Jeżeli wtedy pytali państwo o podstawy i o ten dokument, to rzeczywiście to mogło być trudne, dlatego że uchwała Rady Ministrów jest z 10 czerwca. Wystarczy zajrzeć do pierwszej lepszej wyszukiwarki internetowej, żeby odpowiedzieć sobie na tak postawione pytanie, bo uchwały Rady Ministrów można bardzo łatwo znaleźć. Rozumiem, że doświadczeni posłowie są w stanie taki dokument namierzyć. Nie trzeba do tego przeprowadzać kontroli parlamentarnej. Prace, jeżeli chodzi o kwestie, które dotyczą planowania i wszystkiego tego, co działo się czy dzieje się z „Tarczą Wschód", rozpoczęły się w kwietniu br. I teraz uwaga, może to będzie dla panów szokujące: nie trzeba byłoby planować czegoś, co zostało zaplanowane. To szokująca informacja – tak mi się wydaje – ale jednak prawdziwa. W związku z tym, tak, trzeba przeprowadzić plany.

Sztab generalny od samego początku jest zaangażowany w tę sprawę. Na czele grupy, która zajmuje się tą kwestią, od kilku dni stoi pan generał Czosnek. Oczywiście na czele z generałem Kukułą jako szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz z Departamentem Infrastruktury Ministerstwa Obrony Narodowej. Naprawdę bardzo bym chciał, żeby taki projekt leżał w szufladach. Ale, uwaga, nie leżał. Dlatego teraz trzeba przeprowadzić cały proces planowania i realizacji w taki sposób, żeby przygotować Polskę na warianty, które mogą nas czekać.

Wspominał pan o finansowaniu. Powiedział pan, że wydaje się, że 10 mld zł to kwota za mała. Tu też niestety muszę pana rozczarować, bo nie zabezpieczyliście na ten projekt nawet złotówki, bo – jak powiedziałem kilka zdań wcześniej – takiego projektu nie było. Nie było żadnego projektu, który odnosiłby się do militarnego zabezpieczenia granicy wschodniej oprócz tego, że pana szef, czyli pan minister Błaszczak, zorganizował kilka konferencji prasowych z betonowymi jeżami na granicy. Jednak chciałbym, żebyśmy wszyscy podchodzili do sprawy poważnie. Do tego namawiałbym również posłów PiS, bo mam takie wrażenie, że jednak słowa, które państwo wypowiadają, albo komunikaty, które państwo prezentują, raczej zmierzają właśnie do torpedowania tego projektu.

Wszystkie słowa wypowiadane przez państwa na konferencjach prasowych, które odnoszą się do deprecjonowania państwa polskiego, są wykorzystywane de facto przez naszych nieprzyjaciół za granicą. Dzisiaj pan minister Błaszczak jest bardzo często cytowanym politykiem, ale właśnie w Moskwie. Wolałbym jednak, żeby ta historia wyglądała nieco inaczej. Jak powiedziałem, poprzedni rząd i pan minister Błaszczak takiego planu nie przygotowali i nie zabezpieczyli finansowania, jeżeli chodzi o projekt wzmocnienia militarnego granicy wschodniej i północnej.

Jeżeli chodzi o kwestię kwot i kosztów, pan wspomniał, że wydaje się panu – albo że niektórzy zwracają uwagę – że kwota jest zbyt mała, więc pierwszy przykład z brzegu. Litwa – nasi partnerzy w tym projekcie, zresztą podobnie, jak Łotwa i Estonia, ale skupię

się na Litwie – zabezpiecza ok. 600 km granicy polsko-białoruskiej. Zresztą miałem przyjemność być na Litwie i rozmawiać z ministrem obrony narodowej. Byłem też na granicy, widziałem, jak wygląda kwestia rozpoznania i zabezpieczenia granicy. Projekt, który oni realizują, dotyczy głównie kwestii kontrmobilności. To jest projekt za 300 mln euro. Czyli 300 mln euro – 600 km versus 2,5 mld euro na 700 km zabezpieczenia granicy. Jeżeli dla pana to jest za mało, to sugeruję, żeby zwrócić się do rządu litewskiego z sugestią, że uważają państwo, że trzeba coś dołożyć.

Jeżeli chodzi o kwestię, o której pan wspomniał, po pierwsze, w tego typu sytuacjach zawsze najpierw musi być planowanie, a potem działanie. Ja też, a myślę, że my wszyscy, przyzwyczailiśmy się do pewnego faktu – ale to nie jest norma – że robi się odwrotnie. Naprawdę nie można postępować odwrotnie.

Kwestia zmapowania granicy wschodniej i północnej, kwestia przygotowania planów, także jeżeli chodzi o zabezpieczenie granicy, ale też przeszkód naturalnych. Konsultacje w tej sprawie z Polską Akademią Nauk i z Ministerstwem Środowiska i Klimatu – takie spotkania odbywają się codziennie. Wiem, że zazwyczaj dla państwa kwestie medialne były najważniejsze, ale w tej sprawie…

Przewodniczący poseł Paweł Suski (KO):

Przepraszam, panie ministrze. Złożyli państwo wniosek i byłoby fajnie, gdyby państwo mogli wysłuchać informacji. Może to nie jest dla państwa interesujące, to proszę wyjść na korytarz i tam prowadzić rozmowy.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Panowie posłowie mówią, że chcą informacji. Właśnie tę informację przedstawiam. Chciałbym tylko jasno przypomnieć, że odnoszę się do słów panów posłów, które padły. Pan nawet mówił dzisiaj po niemiecku na sali w polskim Sejmie, więc rzeczywiście zabrnął pan już dość daleko. To jest w ogóle niebywałe. Mówił o tym minister Macierewicz. Nie wiem, skąd jest ten kompleks Niemców. Szczerze mówiąc, nie uważam, że polski poseł powinien mieć kompleks niemiecki.

A pan poseł Śliwka, który dzisiaj wielokrotnie wymieniał jakieś niemieckie słowo, i pan minister Macierewicz, który odnosił się do tego, widocznie taki kompleks mają. To jest jakaś nowa jednostka polityczna. Nie jestem w stanie tego zweryfikować, ale raczej wolałbym, żeby Polska była liderem, jeżeli chodzi o różnego rodzaju projekty. Tak jest też w tej sprawie, dlatego że projekt „Tarcza Wschód" będzie projektem europejskim. Nasi partnerzy to Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia. Korzystamy też z rad takich krajów, jak Korea Południowa, jeżeli chodzi o kwestie zabezpieczenia granicy. Gruntownie przygotowujemy ten program. Środki będą dostosowane właśnie do planów, a nie odwrotnie. Nawet jeżeli pan by chciał, żeby było inaczej. Prosiłbym, żeby po niemiecku w polskim Sejmie nie mówić.

Sprawa wspomnianych 500 mln zł. Jak już powiedziałem, najpierw planowanie, a potem działanie. Kwota 500 mln zł to środki, które zostaną przeznaczone jako pierwsze po to, żeby rozpocząć inwestycje, które już będą przygotowywane. Do końca roku będziemy zamykali projekty z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Chcemy, żeby był bankiem współfinansującym, jeżeli chodzi o tę inwestycję. Jeżeli pan pyta o źródła finansowe i o cały konstrukt, to zachęcam też do zapoznania się z uchwałą Rady Ministrów. Szkoda, że pan tego nie zrobił przed naszym spotkaniem, ale w razie czego służę, bo uchwała Rady Ministrów jasno mówi, jakie są źródła finansowania. Mówi, że jest to budżet państwa i że są to środki unijne. Nie wiem, czy można jakoś prościej to napisać, więc wydaje się, że sprawa jest jasna.

Jeżeli chodzi o kwestię środków z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, to pierwsza umowa – w ogóle, jeżeli chodzi o kwestie Europejskiego Banku Inwestycyjnego – została podpisana przez pana premiera Tuska. Dotyczy obrazowania optoelektronicznego i polskich satelitów, które w przyszłym roku będą na polskim niebie. Będą służyły na rzecz projektu „Tarcza Wschód", jak i projektu żelaznej kopuły. Mam nadzieję, że do drugiego z tych projektów również przekonamy całą Europę. Wydaje się, że to jest po prostu konieczne. Te pieniądze w tym zakresie – jak panu już powiedziałem – zostały uruchomione.

Jeżeli chodzi o naszych partnerów pyta pan, jakie będzie zaangażowanie naszych partnerów. Czy chciałby pan, żeby Litwa finansowała tarczę w Polsce? Nie znam takiego mechanizmu finasowania. Może jest jakiś mechanizm, o którym nie wiem. Może pan poseł będzie nam mógł to wyjaśnić.

Natomiast projekt, który oficjalnie nazywa się bałtycką linią obrony, jest projektem Litwy, Łotwy i Estonii. Każdy kraj finansuje go we własnym zakresie. „Tarcza Wschód" jest projektem polskim. Natomiast chcemy, żeby projekt, który dotyczy Polski, Litwy, Łotwy i Estonii, był współfinansowany ze środków europejskich, co jest oczywiste. Zresztą ta dyskusja w Unii Europejskiej zaczęła się za rządów pana ministra Błaszczaka. Szkoda, że w tej sprawie nic się nie wydarzyło. Jest dyskusja, która łączy się z nową administracją europejską, żeby w Unii Europejskiej powstał nowy, osobny fundusz do finansowania dużych projektów, które dotyczą zarówno przemysłu zbrojeniowego, jak i obrony przeciwrakietowej oraz właśnie zabezpieczenia granic. To są dyskusje, które toczą się teraz. Bardzo chciałbym, żeby państwo tylko kibicowali tego typu inicjatywom i nie torpedowali ich, także publicznie. Szczerze mówiąc, jest to trudne do zrozumienia. To jest zdanie pierwsze.

Najpierw odniosę się do spraw, które zostały sformułowane we wniosku, jeżeli chodzi o kwestie zabezpieczenia granicy. Szanowni państwo, od 1 stycznia – bo uznałem, że tak będzie dobrze, jeżeli chodzi o informację – dokonaliśmy znacznych zmian, jeżeli chodzi o zabezpieczenie granicy. Będę mówił o tym aspekcie, który dotyczy Wojska Polskiego. Na miejsce zostali wreszcie skierowani żołnierze, którzy mają doświadczenie w misjach quasi-policyjnych. W misjach stabilizacyjnych, w misjach w Kosowie. To są żołnierze, m. in. z 25 Brygady Kawalerii Powietrznej. To są żołnierze z 6. Brygady Powietrzno-Desantowej. To są żołnierze Żandarmerii Wojskowej, 11. Dywizji Kawalerii Pancernej oraz 12. Dywizji Zmechanizowanej.

Wzmocniono system wymiany danych ze Strażą Graniczną. W ostatnich tygodniach powołaliśmy centrum koordynacyjne, w którym znajduje się Straż Graniczna, Wojsko Polskie oraz Policja, właśnie po to, żeby wymiana danych następowała na poziomie roboczym. Do tej pory tego nie było. Rozszerzono zakres środków rozpoznawczych wykorzystywanych przez WZZ „Podlasie" o bezzałogowe statki powietrzne Bayraktar oraz rozpoczęto przygotowania do nowej operacji „Bezpieczne Podlasie", która zostanie rozpoczęta 1 sierpnia i zastąpi dwie operacje, które w tej chwili tam funkcjonują. Głównym wykonawcą operacji „Bezpieczne Podlasie" będzie w tym momencie dowódca 18. Dywizji.

Jeżeli chodzi o kwestie szkoleniowe, zintensyfikowano proces szkolenia przygotowujący żołnierzy do działania na granicy. Dowódca WZZ „Podlasie" opracował plan realizacji szkolenia z teorii i praktyki interwencji Policji dla żołnierzy kierowanych do pełnienia służby wsparcia Straży Granicznej.

Musimy zrobić wszystko, żeby żołnierze, którzy trafiają na granicę, którzy bronią naszej ojczyzny, byli przygotowani do tej roli. W związku z tym operacja „Bezpieczne Podlasie" będzie wzorowana na najlepszych doświadczeniach, jeżeli chodzi o doświadczenia polskich kontyngentów wojskowych, tak żeby najpierw było przygotowanie, a później realizacja, żeby było właśnie tak, jak trzeba, żeby to postawić na nogi. Zintensyfikowano proces szkolenia w siłach zbrojnych. W 2024 r. aktywność szkoleniowa zwiększyła się o ok. 40% w stosunku do lat ubiegłych. Rozszerzono zakres strzelań. Wdrożono nowy program strzelań z broni strzeleckiej. Rozszerzono zakres szkoleń z zasad użycia broni w operacji. To wszystko są elementy, które dotyczą kwestii granicy. Jeżeli chodzi o wyposażenie, w tym osobiste, żołnierze wysyłani na granicę są już wyposażani w wyposażenie indywidualne kupowane w ramach operacji „Szpej". To jest operacja, która ruszyła w styczniu. Ona trwa i będzie trwała jeszcze przez wiele miesięcy.

Zderzyliśmy się z tym, że okazało się, że wojsko na podstawowym poziomie bardzo często nie ma zabezpieczonego podstawowego wyposażenia, takiego jak mundury, buty czy hełmy. Myślę, że to najlepiej świadczy o jakości zarządzania, tym bardziej że na samym końcu to żołnierz stoi z karabinem na granicy, a nie jeden czy drugi polityk czy dziennikarz. Musimy zrobić wszystko, żeby zadbać właśnie o żołnierza.

Na granicę trafiło również 30 transporterów opancerzonych Rosomak, w tym wozy zabezpieczenia medycznego. Trafiły tam też pojazdy Żmija i pojazdy sanitarne.

Mamy kilka tysięcy dodatkowych kamizelek, które trafiły na granicę w ostatnich miesiącach. Od stycznia rozpoczęliśmy systematyczne doposażanie WZZ „Podlasie", żeby żołnierze wiedzieli, że nie ma granic, jeżeli chodzi o ich sprzęt, że oni po prostu zgłaszają potrzeby, że potrzebę zgłasza dowódca, a szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych i Ministerstwo Obrony Narodowej są od tego, żeby te potrzeby realizować, bo – jak powiedziałem – tam na końcu jest właśnie żołnierz.

Jeżeli chodzi o wektor logistyczny, w celu zapewnienia właściwych warunków do pełnienia służby, żołnierze zostali zakwaterowani w bazach wojskowych zorganizowanych przy użyciu klimatyzowanych i ogrzewanych hal namiotowych, kontenerów mieszkalnych oraz wynajętej infrastruktury stałej i obiektów infrastruktury Straży Granicznej. W zasobach WZZ „Podlasie" znajdują się aktualnie 1673 kontenery mieszkalne. Ze strony WZZ „Podlasie" nie są zgłaszane nowe potrzeby.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w dniu 6 maja WZZ „Podlasie" zameldowało, że wszystkie prowizoryczne zabudowy w rejonie operacji, czyli tzw. szałasy, które mogliśmy często oglądać w różnych portalach społecznościowych, zostały zlikwidowane. Na miejsce tych szałasów zazwyczaj nie jest możliwe rozstawienie kontenerów z uwagi na bagnisty teren, ale także na uwagi żołnierzy. Staramy się po prostu dostosować do tego tak, żeby warunki funkcjonowania żołnierzy i służby były jak najlepsze.

Od 10 czerwca Inspektorat Wsparcia Rodzajów Sił Zbrojnych wydziela do WZZ „Podlasie" logistyczną grupę koordynacyjną w celu natychmiastowego reagowania na potrzeby logistyczne. Poprawiono jakość wyżywienia i poziom zabezpieczenia bytowego żołnierzy. Rozwiniętych jest trzydzieści polowych punktów żywieniowych oraz pięć kontenerowych pralni polowych. Dodatkowo zakontraktowano na rynku cywilnym usługi sanitarno-higieniczne. Wdrożono zasady transportu wojsk w obszarze przygranicznym w celu ograniczenia liczby wypadków drogowych.

Ostatnia rzecz, jeżeli chodzi o kwestie bieżące, to jest kwestia zabezpieczenia medycznego. W tej chwili jest do dyspozycji śmigłowiec LPR, który jest używany w trybie dwudziestoczterogodzinnym. Wcześniej tego nie było. Nie było też dodatkowego zabezpieczenia, jeżeli chodzi o karetki pogotowia. To się zmieniło. Dodatkowo dziesięć takich zespołów trafiło do WZZ „Podlasie". Trafia tam też grupa psychologów. Do tej pory – to też ważne – na miejscu był tylko jeden psycholog, który zajmował się żołnierzami. To jest bardzo ważny aspekt w tych czasach, żeby żołnierze, którzy na co dzień zmagają się z trudnymi sytuacjami, mogli znaleźć wsparcie nie tylko u swoich przełożonych, ale także tam, gdzie go potrzebują. Chcemy, żeby docelowo na miejscu był też wojskowy śmigłowiec zabezpieczenia medycznego.

Panie przewodniczący, teraz przejdę do kwestii, które dotyczą informacji o „Narodowym programie odstraszania i obrony. Tarcza Wschód". Jak wszyscy wiemy, dynamicznie zmienia się sytuacja geopolityczna, która wynika z agresywnej polityki Federacji Rosyjskiej. Ona też wymusiła konieczność podjęcia niezwłocznych działań zapewniających możliwość właściwego reagowania na rosnące zagrożenie na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Federacją Rosyjską i Republiką Białorusi. Tu odpowiem na pana pytanie – tak, oczywiście, chodzi o zabezpieczenie całej granicy wschodniej oraz całej granicy północnej, również granicy z Ukrainą. Ze względów oczywistych nigdy nie będziemy mogli przewidzieć, jak będzie wyglądała operacja, więc chodzi o to, żeby zabezpieczenie było pełne. Ale tym już się zajmują planiści.

Jeżeli pytają państwo o szczegóły, to wiem, że może nie na tej sali, ale w tym parlamencie znaleźli się politycy, którzy ujawniali plany obronne. Jeżeli chodzi o kwestie szczegółów dotyczących tego, w którym miejscu jest konkretnie, która inwestycja, to jak sami państwo rozumieją, to będą projekty ściśle tajne. Chociaż oczywiście część tych elementów będzie widziana gołym okiem, bo to są elementy infrastrukturalne, które są elementem jasnym i prostym. Dlaczego mówię, że niektóre elementy nie? Dlatego, że na przykład będą przygotowane specjalne pasy pod zaminowanie. Będą one przygotowane po to, żeby dokonać zaminowania w razie konieczności. Z oczywistych względów zaminowanie nie będzie następowało teraz. Tak samo jest, jeżeli chodzi o kwestie różnych konstrukcji żelbetonowych. Chcemy zbudować w pierwszej, w drugiej

i w trzeciej linii magazyny, które będą w różnych miejscach, po konsultacji z samorządem. Nie będzie oficjalnej informacji o tym, gdzie te magazyny się znajdują.

Natomiast tam będzie zabezpieczenie, które dotyczy właśnie elementów inżynieryjnych, po to żeby można było ich użyć w odpowiednim momencie. Oczywiście na granicy też będą fortyfikacyjne elementy konstrukcyjne. Oczywiście będą też naturalne przeszkody, bo przecież państwo zajmowali się polską granicą i wiedzą państwo, jak wygląda tam sytuacja. Wiedzą państwo, że po prostu czasami broni nas natura. To są rzeczy, które dzisiaj są wykorzystywane przez wszystkie siły zbrojne na świecie. Będziemy też te sprawy wzmacniać. W tym aspekcie jesteśmy w kontakcie z Polską Akademią Nauk oraz z Ministerstwem Środowiska i Klimatu.

Panie przewodniczący, w dniu 10 czerwca 2024 r. Rada Ministrów uchwałą nr 58 Rady Ministrów przyjęła „Narodowy program odstraszania i obrony. Tarcza Wschód". Celem programu jest wzmocnienie systemu obrony Rzeczypospolitej Polskiej, w tym przede wszystkim utworzenie kompleksowej regionalnej infrastruktury obronnej do przeciwdziałania zagrożeniom na wschodniej flance NATO oraz na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Realizacja programu ma również na celu komunikowanie strategicznej zdolności państwa do obrony. To jest bardzo ważny element.

Kiedy mówimy o narodowym programie odstraszania i obrony, to myślę, że każdy na tej sali – niezależnie od naszych różnic – dałby wszystko, żeby to zawsze było odstraszanie, żeby odstraszanie zawsze wystarczyło. Musimy zbudować taki potencjał Sił Zbrojnych i taki potencjał, jeżeli chodzi o „Tarczę Wschód", żeby nikomu z ewentualnych adwersarzy nigdy nawet nie przyszło do głowy, żeby atakować Polskę. Druga sprawa to oczywiście kwestia budowania powszechnej świadomości obronnej oraz systemowe zwiększenie odporności państwa w zakresie głównego zagrożenia militarnego w związku z potrzebami wojska, administracji oraz społeczeństwa. Program w swej treści obejmuje w szczególności przygotowanie terenu przygranicznego do obrony Rzeczypospolitej przez skupienie głównego wysiłku na wzmocnieniu zdolności przeciwzaskoczeniowej, ograniczeniu mobilności wojsk przeciwnika, zapewnieniu mobilności wojsk własnych oraz zapewnieniu bezpieczeństwa wojsk własnych i ochrony ludności cywilnej. Aspekt dotyczący ludności cywilnej też jest bardzo ważny.

Widziałem, że ostatnio pojawiły się też takie komentarze ze strony byłego ministra obrony, pana Błaszczaka, który krytykuje to, że Ministerstwo Obrony Narodowej chce się angażować w zabezpieczenie ludności. Chciałbym tylko przypomnieć, że ustawa o obronie Ojczyzny zlikwidowała obronę cywilną i nie dali państwo nic w zamian. Dzisiaj 80% naszego społeczeństwa mówi, że taka obrona jest konieczna, a 95% naszych obywateli nie wie, gdzie się ewentualnie skryć w razie jakiegokolwiek zagrożenia. To jest jednak niebywałe, że, pomimo tego, że uchwalili państwo ustawę, zrobiliśmy to wspólnie i zaproponowali państwo przygotowanie ustawy o obronie cywilnej, w ostatnich miesiącach rządów PiS nic się w tej sprawie nie zdarzyło. Naprawdę nie jestem w stanie sobie tego wyobrazić. Mieli państwo 8 lat na to, żeby przygotować obronę cywilną. Od 2014 r. cały system w Europie się zmienił, zarówno, jeżeli chodzi o kwestie doktryny NATO, o kwestie procedur w Wojsku Polskim, jak i o kwestie, które wiążą się z planami ewentualnościowymi.

Procedowanie uchwały to jedno. Drugie to zarządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie zespołu sterującego oraz decyzja ministra obrony narodowej dotycząca wykonania uchwały nr 58 Rady Ministrów w sprawie programu „Narodowy program odstraszania i obrony. Tarcza Wschód". Celem decyzji jest wyłonienie zespołu ekspertów wojskowych. Ten zespół pracuje od kwietnia w trybie roboczym. Chcemy, żeby w związku z ostatnimi zmianami ta struktura była pełna.

Jeżeli chodzi o rzeczy, które są dla nas istotne, to oczywiście jest to kwestia wsparcia eksperckiego zespołu sterującego. To jest przedstawienie rekomendacji dotyczących rozbudowy pasa przygranicznego, zapewnienie koordynacji terminowości zadań, prowadzenie analiz dotyczących zaangażowania i zacieśnienia współpracy międzyresortowej na rzecz rozwijania odporności państwa. Ponadto w ramach programu zakłada się przeprowadzenie analiz dotyczących kwestii współpracy międzyresortowej na rzecz rozwijania odporności państwa, w tym rozwiązań proceduralnych i operacyjnych dotyczących kontrmobilności i mobilności.

W związku z tym przygotowywana jest też ustawa, która trafi do Wysokiej Izby w ciągu najbliższych sześciu tygodni. To jest ustawa, która dotyczy kluczowych inwestycji dla bezpieczeństwa państwa. Za tę ustawę odpowiada Departament Infrastruktury i obecny tutaj pan generał Sankowski. Jesteśmy już po wszystkich ustaleniach roboczych z resortami. Chcemy, żeby możliwie szybko ten projekt ustawy trafił do Zespołu Projektowania Prac Rządu, a później do Komitetu Stałego Rady Ministrów, do Rady Ministrów, a później do państwa. Będę też prosił o to, żeby w pełnym konsensie udało się ten projekt uchwalić, bo on ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia skrócenia terminów realizacji inwestycji.

Na koniec powiem tylko o tym zakresie, bo to też jest bardzo istotne. Szanowni państwo, dzisiaj realizacja inwestycji – na bazie istniejącego prawa, które obowiązywało w Polsce przez ostatnie 8 lat – w ramach jednostki wojskowej trwa często 5–6 lat. Tak dzisiaj wyglądają przepisy. Te przepisy będą zmierzały do tego, żeby przy użyciu specjalnej procedury, która będzie się wiązała z rolą wojewodów, te terminy skrócić przynajmniej o połowę wszędzie tam, gdzie dotyczy to bezpieczeństwa państwa, jednostek wojskowych, przemysłu zbrojeniowego, tak żeby można było ruszyć z kopyta z inwestycjami, bo już naprawdę nie mamy czasu do stracenia. To jest w tym momencie priorytet. Myślę, że dla nas wszystkich, jak tutaj siedzimy.

Proszę pana generała Kukułę o uzupełnienie w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Suski (KO):

Bardzo proszę, panie generale.

Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Wiesław Kukuła:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, trochę więcej informacji.

Może na początek wybiegnę trochę w przyszłość – do 2028 r. Naszym celem jest, żeby właśnie w tym roku zaczęła funkcjonowanie infrastruktura „Tarczy Wschód", której operatorem, czyli fizycznym użytkownikiem dbającym o jej eksploatację, zagospodarowanie potencjału i jej dystrybucję na potrzeby Sił Zbrojnych, jak również Sojuszu Północnoatlantyckiego, był Komponent Obrony Pogranicza, którego budowę rozpoczęliśmy. O tym za chwilę więcej powiem. Do tego czasu te lata musimy wypełnić treścią. Na to złożą się dwa niezwykle istotne zadania.

Pierwszym jest operacja „Bezpieczne Podlasie". Jak pan minister już państwu przedstawił, operację rozpoczynamy fizycznie 1 sierpnia, czyli za nieco ponad dwa tygodnie poprzez połączenie operacji „Gryf" i „Rengaw" oraz ich przekształcenie w takim celu, żeby osiągnąć następujące cele działania. Po pierwsze, żeby nadal efektywnie wspierać Straż Graniczną, po drugie, żeby utrzymać nasze zdolności przeciwzaskoczeniowe i zdolność do reakcji na różnego rodzaju zachowania agresywne o charakterze militarnym ze strony Białorusi i Federacji Rosyjskiej. I wreszcie trzeci cel, bardzo ważny, to jest synchronizacja z właśnie rozpoczętym procesem programu „Tarczy Wschód", czyli zabezpieczeniem i wspieraniem sił wydzielonych do budowy tej infrastruktury. Zamierzamy w całą operację angażować ok. 17 tys. żołnierzy: 8 tys. żołnierzy będzie realizować swoje zadania bezpośrednio na granicy, a 9 tys. żołnierzy będzie utrzymywanych w gotowości do przegrupowania i udzielenia wsparcia w ciągu 48 godzin na wypadek możliwej eskalacji działań. Nastąpi także całkowita zmiana funkcjonowania tej formuły.

Przypomnę, że dzisiaj podstawowym wyzwaniem jest znalezienie dobrego balansu pomiędzy zadaniami operacyjnymi, w tym wypadku wsparciem Straży Granicznej, a utrzymaniem tempa szkolenia zgodnie z wojennym przeznaczeniem. Nasze konstytucyjne zadania, ale również prognoza naszych zagrożeń są takie, że musimy być przygotowani na pełnoskalowy konflikt o charakterze symetrycznym o długim czasie trwania. To się wiąże z faktem, że Siły Zbrojne musimy utrzymywać w kondycji i w gotowości, przygotowane do tego typu działań. Tym samym musimy doprowadzić do sytuacji, w której tych zdolności nie upośledza długotrwała operacja związana ze wsparciem Straży Granicznej i de facto realizacja zadań o charakterze niskiej intensywności, często działań o charakterze niekinetycznym, do których głównie są przeznaczone Siły Zbrojne.

Dlatego przyjmujemy formułę bardziej zbliżoną do polskich kontyngentów wojskowych, ze wszystkimi doświadczeniami wynikającymi z tego faktu. Teraz zmiany będą trwały ok. pół roku. Każda poszczególna zmiana będzie zabezpieczana przez jedną dywizję. Wkrótce wykonywanie tych zadań rozpocznie 18. Dywizja. Jej dowódca będzie dowódcą pierwszej zmiany operacji „Bezpieczne Podlasie". Po niej 16. Dywizja, a po niej 12. Dywizja. Później będziemy powtarzać ten cykl. Będziemy dążyć do tego, żeby przede wszystkim jednorodne pododdziały i oddziały zasilały strukturę operacji w taki sposób, żeby spójnie godzić to szkolenie, zgodnie z wojennym przeznaczeniem, o czym wspominałem wcześniej, z zadaniami wsparcia Straży Granicznej, ale również z demonstrowaniem swojej obecności i utrzymaniem zdolności przeciwzaskoczeniowych.

Szanowni państwo, jak również mówiłem, celem działania w operacji „Bezpieczne Podlasie" jest wspieranie tworzenia infrastruktury w ramach operacji „Tarcza Wschód". Za jej wykonywanie w dużej mierze będzie odpowiadała jednostka, którą będziemy powoływać, o czym zaraz powiem. Każdy klaster, każdy odcinek, który zostanie inżynieryjnie przygotowany zgodnie z naszym planem będzie tymczasowo przejmowany przez siły przynależne do operacji „Podlasie" do czasu osiągnięcia gotowości przez Komponent Obrony Pogranicza, który będzie docelowym operatorem tej infrastruktury.

Jeśli chodzi o ten komponent, powiem tylko, że zdecydowanie przyspieszyliśmy jego tworzenie. Chcemy na początku 2028 r. zweryfikować jego gotowość i rozpocząć funkcjonowanie. W jego skład wejdą cztery brygady obrony terytorialnej, a do działań niekonwencjonalnych jeden batalion z 6. i 5. Brygady Obrony Terytorialnej. Chcę powiedzieć, że operacja „Bezpieczne Podlasie", jak również projekt „Tarcza Wschód" obejmują swoim zasięgiem strukturę województw podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, jak również lubelskiego i mazowieckiego, a w województwie mazowieckim zwłaszcza powiaty łosicki, siedlecki i sokołowski. W zakresie „Tarczy Wschód" mówimy o granicy o długości sięgającej niemal 700 km. Przypomnę, że od początku to komunikowaliśmy.

Płynnie przejdę teraz do programu „Tarcza Wschód". Zadania do planowania tej operacji otrzymałem pod koniec marca od pana premiera Kosiniaka-Kamysza. Rozpocząłem wstępne analizy i projektowanie tej operacji. W dużej mierze właśnie na podstawie tych wytycznych, a także wspólnego wysiłku Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Sztabu Generalnego Wojska Polskiego nadaliśmy pewien kształt działaniom, o których zaraz powiem.

Szanowni państwo, istnieją cztery zasadnicze linie wysiłku w operacji „Tarcza Wschód". Po pierwsze, zamierzamy w dalszym ciągu wzmacniać zdolności przeciwzaskoczeniowe. Zaraz powiem więcej o szczegółach. Chcemy ograniczyć potencjalną mobilność wojsk przeciwnika, a przede wszystkim spowalniać je, dając naszym systemom rażenia możliwość bardziej efektywnego oddziaływania, jak również kanalizować ich ruch w taki sposób, żeby wprowadzać wojska przeciwnika w tzw. *kill boxy*, czyli w rejony, w których zamierzamy je intensywnie niszczyć.

Trzecim celem, który planujemy realizować, jest zapewnienie mobilności wojskom własnym i zapewnienie im swobody manewru w terenie, który musimy uznawać za ograniczony, jeśli chodzi o mobilność, zwłaszcza na Warmii i Mazurach. Chodzi o zbudowanie takiej infrastruktury, która umożliwia nam szybkie przemieszczanie się, ale również dostarczanie amunicji, ewakuację rannych i uzupełnianie własnego potencjału. I wreszcie czwarty cel operacji – jest nim zapewnienie bezpieczeństwa wojsk własnych oraz ochrony ludności cywilnej. Ma to być ściśle korelowane z nową ustawą o ochronie ludności cywilnej, która właśnie dzisiaj powstaje.

Szanowni państwo, bardzo często otrzymujemy pytania, w których porównuje się projekt „Tarczy Wschód" z zaporą graniczną, która obecnie funkcjonuje. To jest błędne porównanie i proszę, żeby państwo tego za wszelką cenę unikali. Po pierwsze, zasadnicze przeznaczenie bariery granicznej jest zupełnie inne niż projektu „Tarcza Wschód". „Tarcza Wschód" to jest infrastruktura o charakterze wybitnie obronnym o zdecydowanie większym stopniu komplikacji. Jej przeznaczenie jest po prostu odpowiedzią na zagrożenia o charakterze symetrycznym ze strony Białorusi i Federacji Rosyjskiej.

Chciałbym zwrócić uwagę, że będziemy mocno stawiać na budowanie systemu wykrywania, ostrzegania i śledzenia, którego podstawą będzie system stacji bazowych.

Rozwiniemy ok. 100 stacji bazowych. Nasze wszystkie analizy wskazują, że będzie ich ok. 100. One będą nośnikiem sensorów, które będą obejmować m.in. efektory walki radioelektronicznej, sensory akustyczne (tzw. projekt „Echo", który właśnie rozwijamy przy udziale Wojskowej Akademii Technicznej), sensory obrazowe, sensory rozpoznania elektronicznego i wreszcie szerokopasmowy dostęp piątej generacji, czyli systemy LTE, przeznaczone do tego, żebyśmy usprawniali naszą komunikację i sprawnie przekazywali olbrzymie ilości danych pozyskiwanych z naszych sensorów.

Szanowni państwo, będziemy tam również budować wysunięte bazy operacyjne i wysunięte huby logistyczne oraz sieć bunkrów – ukryć dla systemów rażenia, a także rozwiniętej infrastruktury przede wszystkim na potrzeby systemów antydronowych. Wiemy już, że systemy antydronowe będziemy zwalczać na dwa sposoby. Po pierwsze to będzie oczywiście walka elektroniczna. Po drugie, typowo kinetyczne rażenie, do czego musimy być przygotowani. Chyba najbardziej widoczną naszą obecnością w ramach programu „Tarcza Wschód" będzie ograniczenie mobilności przeciwnika, a w tym zakresie przede wszystkim budowa rowów przeciwczołgowych, przygotowanie kamufletów, rowów. Przygotowanie, a właściwie pogłębianie i dostosowywanie do potrzeb obronnych różnego typu rowów melioracyjnych oraz wzmacnianie naturalnych uwarunkowań terenu, który w tamtym rejonie w wielu miejscach daje nam przewagę w obronie.

Jeśli chodzi o zapewnienie mobilności naszym siłom, to przede wszystkim zamierzamy zgromadzić konstrukcje mostowe przy przeszkodach wodnych, odpowiednio umocnić inżynieryjne przyczółki dojazdami do przeszkód wodnych, przygotować oś przepraw drogowych, a czasami również wzmocnić dno w taki sposób, żeby zapewniło nam łatwiejsze pokonywanie brodów i przeszkód wodnych o niższej głębokości. Oczywiście chodzi także o dostosowanie nośności wybranych obiektów inżynieryjnych do wymogów i naszych potrzeb związanych z tym, że musimy zapewnić przede wszystkim mobilność również cięższym armatohaubicom Krab, które mają pewne wymagania dotyczące i jakości i nośności dróg, ale również czy przede wszystkim mostów. Wreszcie, szanowni państwo, w ramach zapewnienia bezpieczeństwa ludności i wojsk własnych planowana jest budowa wielu ukryć, konstrukcji lekkich i prefabrykowanych, również podziemnych magazynów bojowych wysoko wartościowego sprzętu, ale również amunicji, jak również rozbudowa rejonów obrony.

Potrzebujemy jeszcze kilku miesięcy, zanim nasi żołnierze wbiją pierwsze łopaty w terenie, przede wszystkim na doskonałe zaplanowanie całości tego procesu. Jak słyszymy, to będzie proces bardzo drogi, bo to jest ponad 10 mld zł. Jest to również proces w dużej mierze angażujący Siły Zbrojne, podmioty samorządowe czy lokalnych przedsiębiorców do realizacji zadań. W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę, że po stronie wojska rozpoczęliśmy przeformowanie batalionu remontu lotnisk, który jest dzisiaj zlokalizowany w Jarocinie. To jest jednostka, która od samego początku wspiera nasze działania na granicy. Chcemy potroić jej potencjał poprzez dobudowanie dwóch kolejnych batalionów i przekształcenie ich w brygadę. Ona dzisiaj od strony inżynieryjnej będzie głównym wykonawcą projektu „Tarcza Wschód".

Trwa również pogłębiona analiza terenu. Nie wystarczy spojrzeć na mapę, nie wystarczy prognozować potencjalnych działań przeciwnika. Musimy dotrzeć na każdy odcinek, do każdego klastra, na który podzieliliśmy te 700 km, i podjąć, wypracować decyzję co do tego, jak w każdym klastrze będziemy budować zapory inżynieryjne.

Szanowni państwo, jak wspomniałem, najbliższy czas wykorzystujemy też na zmianę koncepcji obrony pogranicza. Dzisiaj jest ona formułowana przez Wojska Obrony Terytorialnej i w dużej mierze wykorzystuje Wojska Obrony Terytorialnej. Nastąpi wiele zmian dotyczących wyposażenia żołnierzy wchodzących w skład tego komponentu, jak również dojdzie do znacznego uzawodowienia tej formacji. Docelowo chcemy, żeby w samym Komponencie Obrony Pogranicza pełniło służbę ok. 15 tys. żołnierzy czynnej służby wojskowej. Do tego od 5 do 10 tys. żołnierzy aktywnej rezerwy, czyli będzie to dwudziestopięciotysięczny zasób osobowy. Nasz zasadniczy cel jest taki, żeby ten zasób był skoncentrowany na wsparciu Straży Granicznej, na przygotowaniu tego rejonu do obrony i na jego dozorowaniu. Siły Zbrojne w długiej perspektywie mogłyby się skupić na szkoleniu zgodnie z wojennym przeznaczeniem.

Szanowni państwo, rozpoczynamy też pozyskiwanie wyposażenia, które ma usprawnić czy w dużej mierze automatyzować proces budowy infrastruktury. Mogę wspomnieć o *ultimate building machine,* czyli o rozwiązaniu, które pozyskujemy. Pozyskamy je w ramach pilnej potrzeby operacyjnej ze Stanów Zjednoczonych. Chcemy pozyskać co najmniej dwie takie maszyny. To nie jest nic innego jak *bunker factory*, czyli fabryka bunkrów czy fabryka schronów. Fabryka różnego typu infrastruktury, którą rozwijamy w terenie. Już stricte na miejscu, gdzie budujemy umocnienia, mamy urządzenia do ich produkcji i do szybkiego uzbrajania terenu. Te urządzenia chcemy wykorzystywać nie tylko do budowy infrastruktury w ramach projektu „Tarcza Wschód", ale przede wszystkim, szanowni państwo, wykorzystać je również później do budowy potencjału czy budowy odporności społeczności lokalnych, czyli budowy lokalnych schronów na potrzeby obrony cywilnej. Musimy uznać, że to rozwiązanie będzie rozwiązaniem podwójnego zastosowania.

Przedstawiając państwu wnioski, jeszcze raz pragnę podkreślić, że projekt „Tarcza Wschód" nie jest projektem, który jest podobny do zapory granicznej. One mają różne przeznaczenia. Mają różną konstrukcje i będą wykorzystywane w zupełnie odmienny sposób, aczkolwiek będą zachodzić korelacje pomiędzy tymi obydwoma projektami. Informacje pozyskiwane przez nas w ramach projektu „Tarczy Wschód", sięgające dużo głębiej niż dzisiejsze systemy, z których korzysta Straż Graniczna, będą udostępniane Straży Granicznej tak, jak dzisiaj Straż Graniczna udostępnia nam – Siłom Zbrojnym – całość materiałów ze swoich systemów, które rozwinęła w ramach infrastruktury granicznej. Szanowni państwo, będzie silna korelacja „Tarczy Wschód" z operacją „Bezpieczne Podlasie". Jak państwu wspomniałem, przede wszystkim siły operacji „Podlasie" uzupełnią nam lukę, brak pewnych zdolności, które zbudujemy do 2028 r.

Docelowym operatorem instalacji oraz umocnień będzie Komponent Obrony Pogranicza. W pierwszym kwartale przyszłego roku zamierzamy rozpocząć prace budowlane i instalacyjne na granicy, które w zasadzie potrwają do końca 2027 r. Przy czym pragnę, żebyśmy podeszli do tego z pewną pokorą i dystansem. To jest nasz szacunek, że to zajmie tyle czasu. Być może będziemy musieli wydłużyć ten czas, jeśli taka potrzeba zaistnieje. Zwłaszcza że – jeszcze raz pragnę to podkreślić – infrastruktura ma dotyczyć nie tylko Podlasia, ale również Warmii i Mazur, o czym od początku informowaliśmy. Pragnę również zauważyć, że projekt „Tarczy Wschód" cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony NATO. Moi odpowiednicy zapewniają mnie również o tym, że zamierzają się zaangażować i wspierać nas przy powstawaniu tego projektu swoimi wojskami inżynieryjnymi.

Niech mi państwo wybaczą, mamy jawną klauzulę tego spotkania, co mocno mnie ogranicza. Niemniej jednak chcę państwu powiedzieć, że projekt jest wskazywany jako modelowo wpisujący się w plan regionalny, jako żywotnie zapewniający bezpieczeństwo korytarza suwalskiego i w tym kontekście zapewniający bezpieczeństwo nie tylko Polsce, ale również państwom bałtyckim, jak również powodzenie wszystkim operacjom sojuszniczym, które będą tutaj realizowane. Dlatego tym bardziej proszę wszystkich państwa o wsparcie tego projektu. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie generale. Teraz pan minister Mroczek. Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w czasie pokoju, zgodnie z art. 7 ustawy o ochronie granicy państwowej, zadania w zakresie ochrony granicy na lądzie i na morzu wykonuje minister spraw wewnętrznych i administracji. W tym zakresie przede wszystkim wykonuje te zadania przy pomocy Straży Granicznej – formacji, która do tego celu została powołana.

Jak państwo wiedzą, w związku z nielegalną migracją, z tą presją, która narastała i stała się elementem wojny hybrydowej, w ochronie granicy naszego państwa – wschodniej granicy na odcinku białorusko-polskim – służbę pełnią również żołnierze i to w dużym wymiarze liczbowym. Wsparcie Straży Granicznej na odcinku

podlaskim to duży wysiłek Sił Zbrojnych. Wsparcie Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej to ponad 3 tys. żołnierzy. Służbę w zakresie ochrony granicy, w szczególności w ostatnich tygodniach, w dużym wymiarze pełni również Policja. Obecnie są tu policjanci z oddziałów prewencji z całego kraju, jak również policjanci podlascy. Blisko 600 policjantów bierze udział w ochronie granicy wschodniej.

Bardzo krótko, proszę państwa, bo mówimy o tym już od wielu tygodni, powiem o działaniach, które zostały podjęte przez koalicję rządową po przejęciu odpowiedzialności za sprawy państwa. Zastaliśmy sytuację, w której mieliśmy nieskuteczną zaporę i w moim przekonaniu źle, nie do końca skoordynowane działania, jeżeli chodzi o współpracę poszczególnych służb i wojska, służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji.

Bardzo szybko rozpoczęliśmy prace nad wzmocnieniem istniejącej zapory. Straż Graniczna, co oczywiste, w procesie współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, zdefiniowała słabości tej zapory. Odpowiedzią na te słabości jest zadanie wzmocnienia zapory. 5 lipca, czyli kilka dni temu, podpisaliśmy umowę na wykonanie wzmocnienia zapory, tj. na rozbudowanie o dodatkowe funkcjonalności zapory optoelektronicznej. Dzisiaj została podpisana umowa na wzmocnienie zapory fizycznej. Chodzi o usunięcie słabości, z których najprostszą jest możliwość rozginania pionowych prętów i przedostawanie się migrantów przez tę zaporę w ciągu zaledwie 20–30 sekund. Te słabości będą usunięte.

Te dwa zadania, dotyczące zapory elektronicznej i fizycznej, na długości blisko 200 km zostaną wykonane do końca roku. W styczniu i lutym br. podpisaliśmy umowę na wykonanie zapory optoelektronicznej na odcinkach rzecznych na rzekach Swisłocz, Stoczanka i Bug. To jest ponad 200 km zapory elektronicznej. To są działania, które z całą pewnością przyniosą zwiększenie skuteczności powstrzymywania nielegalnej migracji przez samą zaporę. Jednocześnie podjęliśmy działania zmierzające do lepszej koordynacji i skutecznego działania wojska i służb – Straży Granicznej i Policji – w pasie przygranicznym.

Proszę państwa, efekty tych działań w tej chwili obserwujemy. Przede wszystkim chcemy, żeby metodą działania w celu powstrzymywania migrantów posiadającym niebezpieczne narzędzia, którzy próbują przekraczać granicę w agresywnym tłumie, było przede wszystkim działanie na odległość przy użyciu środków przymusu bezpośredniego, skutecznych i umożliwiających powstrzymanie tych osób na odległość. W związku z tym zmieniamy szkolenie. To znaczy zwiększamy wyszkolenie żołnierzy, jak i wszystkich funkcjonariuszy, tak żeby byli gotowi do odparcia tak działających migrantów – w grupie, agresywnie, z użyciem niebezpiecznych narzędzi. Zwiększamy ich wyposażenie osobiste, tak żeby te interwencje były dla nich bezpieczne. Jak powiadam, zwiększamy wachlarz środków przymusu bezpośredniego.

Większość z państwa była uczestnikami debaty na temat zmiany ustaw związanych z działaniem żołnierzy i funkcjonariuszy na granicy. W ramach tych ustaw dopuszczamy nowe – w naszym przekonaniu potrzebne – środki przymusu bezpośredniego, które do tej pory nie były dopuszczone przez system prawny. Proszę państwa, ponieważ zadania, których wykonanie w zakresie wzmocnienia zapory już za chwilę się zacznie i zakończy się w ciągu najbliższych miesięcy, jestem przekonany, że to przyniesie dobre skutki w zakresie większej skuteczności tej zapory, bo po prostu usuwamy jej słabości. W sposób oczywisty będzie ona lepiej działać.

Jednocześnie już dzisiaj dobre efekty przynosi poprawa koordynacji i wyposażenia oraz zmiana taktyki działania żołnierzy i funkcjonariuszy na granicy. Pan minister i pan generał Kukuła powiedzieli o zwiększeniu Wojsk Obrony Terytorialnej o komponent ochrony granicy. W Straży Granicznej również rozbudujemy oddziały przeznaczone bezpośrednio do ochrony granicy w zakresie radzenia sobie z migrantami, którzy działają w grupie, więc w sposób zdecydowanie lepszy niż do tej pory Straż Graniczna będzie przygotowana do działań quasi-policyjnych. To będą oddziały Straży Granicznej na wzór oddziałów prewencji w Policji.

Proszę państwa, jak państwo wiedzą, wprowadziliśmy również czasowy zakaz przebywania w strefie przygranicznej. Staraliśmy się, żeby ta strefa buforowa – jak jest

nazywana – była maksymalnie ograniczona do niezbędnych potrzeb. Czynników wpływających na wielkość nielegalnej migracji jest dużo. Ale z całą pewnością jednym z czynników, który przyczynił się do tego, że w tej chwili mamy zdecydowanie mniejszą dobową liczbę prób przekroczenia granicy, jest również wprowadzenie strefy buforowej. Na tym kończę wątek dotyczący ochrony granicy państwowej. Jeżeli będą państwo mieli pytania, to jestem tutaj z panią dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Agatą Furgałą i z panem komendantem głównym Straży Granicznej Robertem Baganem i będziemy odpowiadać na państwa pytania.

W tej chwili odniosę się do kwestii ochrony ludności, do ustawy, do przepisów dotyczących ochrony ludności. Jak już wcześniej mówił pan minister Cezary Tomczyk, poprzedni rząd wyrugował z polskiego porządku prawnego przepisy dotyczące ochrony ludności i obrony cywilnej. Uzupełniamy nieszczęsną lukę w tym zakresie. Projekt ustawy o ochronie ludności jest na etapie prac rządowych. Za kilka tygodni – zakładamy, że nawet jeszcze przed wakacjami – będzie już w parlamencie i będą państwo mogli rozpocząć prace nad tym niezwykle ważnym projektem.

Jak mówił pan minister i pan generał Kukuła, te dwie kwestie – „Tarcza Wschód" w wymiarze militarnym i działania państwa polskiego związane z budową zapory i wszystkich urządzeń, które służą wykrywaniu i uniemożliwianiu nielegalnego przekraczania granicy – w części się pokrywają. Jeżeli zbudujemy jeszcze lepszy system rozpoznawania i wykrywania, to on będzie służył i Siłom Zbrojnym i Straży Granicznej. W tej chwili na granicy wykorzystujemy bezzałogowe statki powietrzne należące do Sił Zbrojnych i do Straży Granicznej. Elementów czy narzędzi, które będą się składały na system rozpoznawania i wykrywania zagrożeń, jest o wiele więcej. W dużej mierze są zbudowane. Projekt „Tarcza Wschód" przyniesie kolejne elementy, które będą służyć ochronie granicy i w czasie pokoju i w wymiarze militarnym, do którego – mam nadzieję – nigdy nie dojdzie.

Proszę państwa, jeżeli chodzi jeszcze o kwestię wydatków, to projekty rzeczne zapory elektronicznej finansujemy już z udziałem środków europejskich. Jest zapowiedź przeznaczenia dosyć dużych środków dla państw, jeżeli chodzi o Komisję Europejską, na granicę wschodnią Unii Europejskiej. Rozmowy są zaawansowane, są już mocne deklaracje dotyczące dodatkowych środków.

Pewnie państwo to wiedzą, ale chcę państwu przypomnieć, że od 2 czy 3 lat w Unii Europejskiej istnieje specjalny fundusz – Europejski Instrument na rzecz Pokoju – który miał wymiar blisko 10 mld euro. Z tego funduszu w dużej mierze jest finansowany wysiłek obronny Ukrainy. Refundację za sprzęt, który Polska przekazywała na rzecz Ukrainy, otrzymywaliśmy właśnie z tego funduszu. Zatem Unia Europejska już ustanowiła bardzo poważny, dosyć duży fundusz na rzecz zdolności obronnych, na rzecz bezpieczeństwa europejskiego. Ten fundusz zostanie utrzymany. Z tego funduszu z całą pewnością w przyszłości musimy korzystać. Powinniśmy korzystać i będziemy korzystać, bo mamy projekty, które mogą być realizowane.

Proszę państwa, niech państwo nie zapominają o tym, że projekt „Tarcza Wschód" nie jest przecież jakimś odrębnym dokumentem czy działaniem obok planowania obronnego kraju. To jest część budowania zdolności obronnych Polski, na które polskie społeczeństwo, Polacy zdecydowali się przeznaczać olbrzymie pieniądze w ramach swojego budżetu, i nie tylko budżetu. Oprócz budżetu w wysokości 3% PKB funkcjonuje przecież Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych. „Tarcza Wschód" to element naszej zdolności do obrony, element naszego bezpieczeństwa. W związku z tym mamy na to dziesiątki miliardów złotych, jeżeli będzie taka…

Tak, bo powinien pan wiedzieć, ile wynosi budżet przeznaczony przez państwa na obronę. A tarcza… Jeżeli pan pozwoli, dokończę. Za chwilę będzie pan miał głos.

„Tarcza Wschód" to ważny element dotyczący zdolności obronnych Polski i naszego bezpieczeństwa. Proponowałbym, żeby państwo na moment porzucili propagandę i odnieśli się do obaw i nadziei społeczeństwa polskiego.

Obawy są związane z bardzo niebezpieczną sytuacją na świecie i z sytuacją wojenną przy naszych granicach. Proszę pana, wyraźnie panu powiedziałem o podpisanych czterech umowach dotyczących naprawy słabości, które wynikały z waszych działań,

a pan mi mówi o tym, żebyśmy się wzięli do roboty. Niech pan słucha tego, o czym mówimy. Realizujemy teraz niezwykle ważne projekty z punktu widzenia naprawy tego, co nie działało. To będzie działało. Niech państwo pamiętają o tym, że to nie wy, tylko Polacy przeznaczają olbrzymie pieniądze na obronność. Elementem tej obronności, budowania bezpieczeństwa państwa polskiego i obywateli polskich będzie „Tarcza Wschód" – niezwykle ważny projekt. Oprócz tego, co robi Ministerstwo Obrony Narodowej we współpracy z ministrem spraw wewnętrznych, jest to, co robimy w ramach uszczelnienia zapory i powstrzymania nielegalnej migracji. Zrobimy to.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy jeszcze ktoś ze strony rządowej zamierzałby zabrać głos? Nie widzę. Wobec tego mam zapisane panie i panów posłów do zabrania głosu. Jako pierwszy pan poseł Zapałowski.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, kilka krótkich pytań.

Czy w ramach „Tarczy Wschód" jest przewidziane przemieszczenie ludności z pasa zagrożonego? Tego nie można przeznaczyć tylko na obronę cywilną. To po prostu będzie nagła potrzeba przemieszczenia z inwentarzem żywym. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Musimy zmienić mentalność i procedury. Tutaj apel do pana generała, jeżeli chodzi o brygady KOP. Czas ich formowania to nie mogą być dwa lata. To musi być pilne, natychmiastowe. Z informacji, które posiadam, zasoby żołnierzy OT są bardzo przyzwoite. Jest tam problem z żołnierzami zawodowymi. Po prostu sprzęt podstawowy. Mówię jeszcze raz – sprzęt podstawowy. Nie chcę w trybie jawnym mówić, o co chodzi, ale to musi być natychmiast zrobione, bo to będą brygady, które są przeznaczone do pierwszego użycia. Czyli po prostu tutaj musimy działać w trybie pilnym.

I jeszcze kolejna rzecz z tym związana. Co prawda to nie jest bezpośrednio „Tarcza Wschód", ale pamiętajmy o tym, że po rozwiązaniu Karpackiego Oddziału Straży Granicznej i przywróceniu go w trybie szczątkowym od Wetliny do Zakopanego mamy 200 km przestrzeni, w której nie ma ani jednej placówki Straży Granicznej. Te, które są, są kilkadziesiąt kilometrów od granicy. Jest tam w tej chwili taka sytuacja, że 20. Brygadzie został podporządkowany batalion w Sanoku, który trzeba pilnie rozbudować do pełnej działalności. Też pilnie trzeba rozbudować batalion, który tworzy się w rejonie Jasła z 3. Brygady. Będzie on przeznaczony dla tego pasa.

Moim zdaniem to trzeba po prostu pilnie wykonać, ponieważ to, co może się wydarzyć na Bliskim Wschodzie… Masy nielegalnych uchodźców przechodzące przez Słowację mogą być gigantycznym zagrożeniem. Troszeczkę martwi mnie to, że, jak rozumiem, nie ma innego wyjścia i wysyłamy żołnierzy z 18. Dywizji. Wysyłamy artylerzystów, pancerniaków itd. Robimy to w sytuacji, w której przychodzą czołgi Abrams. Oni zamiast przejmować te czołgi i szkolić się, będą przebywali na granicy.

Kolejna rzecz. Panie ministrze, prosiłbym przyspieszyć z wyposażeniem żołnierzy. Akurat w tym tygodniu byłem w sklepach militarnych na moim terenie. Przekazano mi tam, że żołnierze jadą na granicę, więc są puste półki. Żołnierze wszystko wykupili. To powinno zabezpieczyć wojsko. Kolejna rzecz, panie ministrze, to taki apel. Jeśli nie ma szałasów, to zapewnijmy żołnierzom ukrycia w formie namiotów. Po prostu zadbajmy o tych żołnierzy. Jeżeli oni samodzielnie coś stworzyli, to widocznie to jest potrzebne. I było potrzebne. Tylko w sposób cywilizowany to zabezpieczmy.

Pan generał mówił o przeznaczeniu terenów na pola minowe. Wiadomo, że miny przeciwpancerne nie powstrzymają oddziałów specjalnych. Nawet w ramach konwencji ottawskiej – chociaż wielokrotnie apelowałem, żeby się z niej wycofać – jest przecież możliwość zakupu min, które mają samodegradację. One są dopuszczone przez Konwencję genewską. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej planuje zakupienie min przeciwpiechotnych tego typu?

I kolejna sprawa, ostatnia, skierowana do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Otóż 25 lat temu na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej protestowałem, kiedy rozwiązywano Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe zamiast je przekształcić.

To były jednostki, które były przeznaczone do tego typu zadań. Po prostu to była decyzja polityczna, ponieważ miały zły rodowód. Czy dzisiaj Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie powinno mieć, a przynajmniej zacząć organizować zamiast oddziałów specjalnych Straży Granicznej przynajmniej dwóch pułków? Nieważne, jak to się będzie nazywać. Po prostu takie oddziały, także na czas wojny, byłyby niezbędne, chociażby do ochrony ośrodków kierowania państwem. Do tego były przeznaczone i do tego typu zagrożeń. Zresztą stacjonowały też blisko granicy. Na razie dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kownacki.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym pogratulować nowemu ministrowi obrony narodowej. Co prawda nie miałem takiej wiedzy wcześniej. Ominęła mnie nominacja w Pałacu Prezydenckim, ale rzeczywiście minister Tomczyk jest od co najmniej kilkunastu tygodni rzeczywistym szefem resortu. Gratuluję skuteczności politycznej. Nie uważam, żeby był pan dobrym ministrem, ale gratuluję sprawności i skuteczności. *Chapeau bas*, panie ministrze. Życzę, żeby pana kariera w ministerstwie rozwijała się pomyślnie, z sukcesami, bo to będą sukcesy nas wszystkich. To pierwsza kwestia.

Ale przechodząc do konkretów, drodzy państwo, król jest nagi, tu niczego nie ma, niczego nie powiedzieliście. A to, co powiedział pan minister Mroczek, którego niebywale szanuję – i mówię to bez żadnej ironii… Panie ministrze, czy pan siebie słyszy? Nawet Igor Ostachowicz by tego nie wymyślił. Zresztą okazało się, że setki miliardów złotych są na „Tarczę Wschód” dlatego, że wszystkie wpływy na obronność są wydatkiem dotyczącym naszej obronności, czyli „Tarczy Wschód”.

To znaczy możemy rozmawiać na tym poziomie, ale mówili państwo o 10 mld zł. Potem okazało się w wystąpieniu pana ministra Tomczyka, że to jest 500 mln zł. A kiedy okazało się, że to jest problem, to wyszło, że to są setki miliardów złotych. Traktujmy siebie poważnie. W swoim wystąpieniu pan generał Kukuła powiedział, że mur na granicy polsko-białoruskiej nie jest elementem „Tarczy Wschód”, tylko jest elementem współpracującym, po czym mamy kilkunastominutowe czy kilkudziesięciominutowe wystąpienie pana ministra Mroczka o tymże murze. A wniosek dotyczył „Tarczy Wschód”. To znaczy, że chcecie nas zagadać, bo niczego nie ma, niczego nie zrobiliście. Chodzi o to, żeby to posiedzenie Komisji trwało i trwało, żeby było takie wrażenie opinii publicznej i części dziennikarzy, że coś jest, ale tak naprawdę nikt nie wie, co się pojawiło.

Co najgorsze – i to już mówię do ministra obrony narodowej – pan powiedział o przykładzie litewskim, że polska „Tarcza Wschód” będzie taka jak litewska. To znaczy będą się państwo wzorowali, czerpali doświadczenia. Proszę to sobie odtworzyć. Pamiętam spotkania z naszymi partnerami także z krajów bałtyckich sprzed kilkunastu miesięcy. Oni się wzorowali na polskim murze na granicy, a dzisiaj to my mamy się wzorować na Litwie. To pokazuje, jak zdegradowaliście sposób patrzenia Polski i polskie pozycje. My dzisiaj wzorujemy się na Litwie, a nie Litwa na nas. Chciałbym, żeby to oni się na nas wzorowali, chociaż oczywiście warto od każdego czerpać dobre doświadczenia.

Teraz o tym, że niczego nie zrobiliście. Drodzy państwo, rządzicie siedem miesięcy. I taki timing. Kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej rozpoczął się latem, w połowie sierpnia 2022 r. W październiku była ustawa, w listopadzie weszła w życie, w styczniu zaczęto budować mur, w czerwcu mur na granicy był w pierwszej fazie oddany – minęło dziesięć miesięcy od kryzysu do finalnego efektu. U was siedem miesięcy rządzenia. Wiedzieliście o tym i mogliście się przygotować. Co po tych siedem miesiącach macie? Uchwałę. No, brawo. Okazuje się, że muszą być zmienione przepisy. Na to wszystko zgoda, wiem, sam byłem w ministerstwie i wiem, jak to wszystko jest trudne. Minęło siedem miesięcy i niczego nie zrobiliście.

Już nie mówię o fizycznym wykonaniu czy to muru czy „Tarczy Wschód”, żebyście cokolwiek zrobili. Nic nie zostało zrobione. Opowiadacie bajki o tym, ile pieniędzy przeznaczycie czy nie przeznaczycie, jakie dokumenty zmienicie, jakie będziecie robili

mapowania. Mapowania to powinny mieć dzieci w szkole podstawowej na lekcjach geografii, bo mniej więcej wiadomo, jak wygląda polska granica. To w zasobach polskich Sił Zbrojnych jest dokładnie udokumentowane, chociaż rzeczywiście dzisiejszy poziom edukacji nie jest taki jak za moich czasów. Należy jeszcze wiele w nim poprawić, a wy robicie wręcz przeciwnie.

Mimo wszystko, mapowanie przez siedem miesięcy to ciut za mało. Oczekiwałbym od ministra obrony narodowej tak sprawnego i kompetentnego medialnie, żeby zajął się także konkretną pracą, bo z tych konkretów, jak powiedziałem, nie było nic. Wie pan, co? Dwie rzeczy. Nie usłyszałem nic o infrastrukturze krytycznej, o infrastrukturze drogowej. Jak ona ma wyglądać w koncepcji? Co najwyżej usłyszałem, że coś ma być tajne. To maksimum tego, co usłyszałem, chociaż można byłoby tu o wielu rzeczach porozmawiać. Ale są dwa konkrety. Wyłowiłem z pana wypowiedzi dwa konkrety – że wysłaliście 30 rosomaków i pojazdy Żmija. Na koniec takie pytanie do pana. Kto kupił te rosomaki? I kto kupił te żmije? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Weber.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, ja też z dużą uwagą wysłuchałem tych informacji. Informacje ministrów to taka polityka i publicystyka. Więcej szczegółów, więcej konkretów padło z ust pana generała Kukuły.

Natomiast jedna informacja, która została tutaj przekazana, zmroziła mnie – „Tarczą Wschód” ma nie zostać objęte województwo podkarpackie. Tak to zostało powiedziane kilkanaście czy kilkadziesiąt minut temu. Przecież Podkarpacie jest regionem frontowym. Na Ukrainie trwa regularna wojna. Ten, kto nie dostrzega zagrożenia z tamtej strony, jest po prostu ślepy. Ukraina cały czas walczy, niech walczy jak najdłużej. Niech tę wojnę z Rosją wygra. Ale diagnozować zagrożenie z tamtej strony też trzeba. Trzeba również robić wszystko, żeby tę część Polski w odpowiedni sposób objąć ochroną. To po pierwsze.

Po drugie, na Podkarpaciu znajduje się w tej chwili strategiczne lotnisko. Lotnisko, które jest ważne zarówno z naszego punktu widzenia – z punktu widzenia obrony terytorium Rzeczypospolitej, jest ważne z punktu widzenia stacjonowania wojsk sojuszniczych, wojsk NATO.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Chciałbym tylko powiedzieć, że województwo podkarpackie jest wpisane do uchwały Rady Ministrów.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Ale przed chwileczką nie było. Przed chwileczką w państwa wystąpieniach padły informacje, że województwo warmińsko-mazurskie, podlaskie i lubelskie. Na tym był koniec informacji, której państwo udzielili, stąd mój głos na ten temat. To może nagle się pojawiło. Teraz, w tej chwili. Wszystko się nagle pojawia. Kiedy są dyskusje, kiedy są przedstawiane przez nas argumenty, wszystko się nagle pojawia. Wszystko się znajduje.

Trzeci argument za tym, żeby objąć Podkarpacie, to spółki zbrojeniowe, które tam są, kluczowe z punktu widzenia dostarczania zarówno broni lufowej – Huta Stalowa Wola – jak i amunicji – Dezamet. Z pierwszej informacji nie wynikało, jakoby województwo podkarpackie było objęte „Tarczą Wschód”. Nagle to się zmieniło. Cudownie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że to dobre wyjaśnienie, że podkarpackie znajduje się w tym projekcie. Być może akurat kontekst obecnej zapory był taki, że ona obejmuje strefę Królewca oraz granicy z Białorusią. Natomiast nie obejmuje granicy z Ukrainą oraz strefy południowej. Pan poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni panowie ministrowie i generałowie, wszyscy uczestnicy tego posiedzenia, rzeczywiście w swojej wypowiedzi nawiążę do wypowiedzi pana posła Kownackiego.

Dużą sztuką jest – i to odnoszę do pana ministra Cezarego Tomczyka – tak długo mówić i nic nie powiedzieć. To rzeczywiście majstersztyk. To naprawdę sztuka, którą może warto podziwiać, ale do naśladowania nikogo bym nie zachęcał. Nie można zasłaniać się tym, że obradujemy w trybie jawnym, bo to posiedzenie można było zorganizować w innym trybie, tj. w zamkniętym, klauzulowanym, ale tego panowie nie zrobili. A przecież to panowie mają nam przedstawić przekonujące, konkretne informacje.

Przecież jeżeli „Tarcza Wschód" byłaby już w trakcie realizacji, tak, jak próbujemy ją sobie wyobrazić, chociaż nie usłyszeliśmy konkretów, to byłoby ją widać. W związku z tym, co tu jest tajnego? Przynajmniej niektóre elementy nie pozostaną tajne. Po prostu nie ma takiej możliwości.

Pan minister Mroczek mocno podkreślał, że „Tarcza Wschód" to jest element całej polityki obronnej państwa. Jej część. Skoro część, to wyobrażałem sobie idąc na posiedzenie Komisji i podpisując wniosek o jego zwołanie, że to jest część większej całości. Tak właśnie to sobie wyobrażam. Myślałem, że uzyskam informację, na czym konkretnie ta wyodrębniona część polega, a nie usłyszeliśmy tego niestety. Pan generał Kukuła próbował trochę ratować sytuację, ale efekt nie był do końca zadowalający i jednak było za mało konkretów.

Skoro tak, to wyobrażałem sobie, że uzyskamy informacje o tym, jakie kompleksowe działania będą podjęte z komponentem „Tarczy Wschód", które pozwolą nam odejść od do niedawna niestety przyjmowanej – do niedawna w sensie waszych rządów, bo nasze rządy Prawa i Sprawiedliwości to zakwestionowały – polityki, która polegała na wyznaczeniu linii Wisły jako linii obrony Polski od wschodu. Myślałem, że usłyszę, co konkretnie robicie teraz w ramach rozwoju jednostek wojskowych, które zostały powołane. W ramach rozwoju i rozbudowy dużych związków taktycznych, które zostały powołane przez ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka. Jakie będzie ich wyposażenie? Kiedy będzie dostarczone? Jakie będą działania związane z transportem lotniczym, drogowym, kolejowym? Przecież to bardzo ważny element planowania obronnego. Na ten temat niczego nie usłyszeliśmy. W jaki sposób nasz cały potencjał zostanie przestawiony i w jakim czasie, żeby mogli być bezpieczni od wschodu właśnie w ramach tego wyodrębnionego komponentu pod nazwą „Tarcza Wschód"?

Słyszymy w mediach o jakichś fortyfikacjach, ale nie usłyszeliśmy nic konkretnego. Jakie to fortyfikacje, gdzie i na czym mają polegać? Tego nie ma. Mówią panowie, że „Tarczę Wschód" trzeba odróżniać od zapory granicznej. Oczywiście, odróżniamy, przecież doskonale wiemy, że to jest co innego. Tylko nie wiemy, co to ma być, na czym to ma polegać. Ale jednocześnie to jest integralnie ze sobą związane, bo przecież wojna hybrydowa jest przecież częścią tej próby destabilizacji, która może się przerodzić w większe działania. W wojnę bardziej wielkoskalową, jak to dzisiaj nazywamy. Prawda? Ona może przyjąć właśnie takie, groźniejsze rozmiary, ale to jest jeden z elementów.

Zresztą obaj panowie należą do formacji, która nie chciała budowy zapory granicznej. Dzisiaj panowie mówią, że ona ma słabości, ale ona jest. Gdyby jej nie było, mielibyśmy dużo potężniejszy problem, jeśli chodzi o zalew Polski i Unii Europejskiej przez nielegalnych migrantów nasyłanych przez Putina i Łukaszenkę. Łatwiej jest ją poprawić. Oczywiście, że trzeba poprawiać, pewnie, że trzeba wzmacniać tę zaporę. Trzeba rozbudowywać jej elementy elektroniczne i fizyczne. Ale ona jest. Powstała szybko w bardzo konkretnym czasie i odpowiadała na konkretne zapotrzebowanie. Było wiadomo, ile może kosztować. Mniej więcej w ramach tej kwoty została wybudowana.

Natomiast wy mówicie o planach, ale jakie to są plany, skoro jeszcze ich nie ma? Macie prowadzić konsultacje, pytać naukowców, ale już wiecie, że to będzie 10 mld zł. Co będzie kosztowało 10 mld zł, jeśli nie wiecie, co to będzie? Mówicie, że najpierw plany, a potem realizacja. No, oczywiście, tylko czas leci. Można powiedzieć, że agresor stoi u bram Polski, czasu nie ma. Trzeba się naprawdę mocno mobilizować, żeby to wszystko, co jest potrzebne, przeprowadzić w jak najkrótszym czasie i bardzo konkretnie.

Myślałem, że usłyszę też o tym, jakie będą efekty naszego współdziałania w ramach NATO właśnie w kwestii obrony wschodniej granicy, że są prowadzone jakieś negocjacje, jakieś rozmowy i coś na ten temat usłyszymy. Tu także nic, więc panowie, naprawdę można powiedzieć, że to posiedzenie Komisji jest jałowe, bo my oczekujemy konkretów, a wy mówicie o różnych ogólnikach i propagandowych zaklęciach, ale z tego nic nie wynika. Naprawdę nie chcę już powtarzać, żebyście się wzięli do roboty, bo to może już się robi trochę wyświechtane, ale rzeczywiście podejmijcie konkretne działania, bo czas leci. Pan minister Kownacki mówił przede mną o tym, że za czasów naszych rządów był plan budowy zapory. Były zaplanowane pieniądze uchwalone przez Sejm. I to zostało szybko wykonane.

Naprawdę o to apeluję i żądam tego jako poseł i obywatel, żeby panowie powiedzieli jako rząd – wicepremier do spraw bezpieczeństwa i ministrowie – na czym konkretnie w poszczególnych wymiarach i aspektach ma polegać budowa „Tarczy Wschód" wraz z harmonogramem i jej finansowaniem? Tego nie ma. Oczekuję tego.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję panu.

Chciałbym powiedzieć, że chyba jednak w informacji ministra obrony narodowej w sprawie rozwoju jednostek we wschodniej części Polski mieliśmy zapewnienie, że wszystkie projekty związane z rozwojem tych jednostek są i będą kontynuowane. Nie było żadnego dementi.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Ale na czym to ma polegać? Kiedy to ma być robione? Nie zaklęcia, panie przewodniczący. Oczekujemy konkretów.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dobrze. Czyli rozumiem, że będziemy za chwilę mogli usłyszeć coś à propos konkretów. Jednocześnie zgodnie z sugestią pana generała Kukuły znajdzie się też czas na to, żeby mówić o tym w trybie niejawnym. Akurat wtedy będzie można powiedzieć więcej konkretów. Kiedy państwo mówią o miejscach lokalizacji umocnień, o polach minowych, to oczywiście to nie jest informacja, która ma charakter jawny i może być przekazywana w trybie jawnym.

Proszę bardzo. Panowie ministrowie chcą zareagować na pierwsze cztery wypowiedzi. Pan minister Mroczek jako pierwszy.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Tak, proszę państwa.

Myślę, że w obszarze dotyczącym zadań w czasie pokoju, zadań związanych z ochroną granicy, czyli z tym, co robią żołnierze i funkcjonariusze, chroniąc granicę w tej chwili, jest chyba najmniej kontrowersji. W wypowiedziach pana ministra Zielińskiego i pana ministra Kownackiego jest taka zbitka, że „my to bardzo szybko zrobiliśmy, w dziesięć miesięcy wykonaliśmy zaporę i to jest konkret, a u was nic nie ma".

Panowie, przecież wyraźnie panom powiedziałem, że podpisaliśmy cztery umowy. Jedną w styczniu, jedną w lutym, a teraz dwie kolejne. Podpisane umowy nie są planami. W ich wyniku trwają w tej chwili prace, które zakończą się za kilka miesięcy. Dotyczą one wybudowania na ponad 200 km – na 230 km – zapory elektroniczno-optycznej na odcinkach rzecznych. Rozpoczęły się prace, to nie są żadne plany, tylko prace rozpoczęte w związku z dwiema podpisanymi przez nas umowami dotyczącymi zwiększenia umocnienia zapory, która została przez was wybudowana i jest nieskuteczna.

Jeżeli państwo chcą, to mogę w szczegółach z panem generałem Baganem omówić wszystkie słabości tej zapory i powiedzieć, jakie zostały przyjęte rozwiązania, bo jest podpisana umowa na odcinku blisko 200 km. Jednocześnie zmieniliśmy sposób i taktykę działania służb na granicy. Mówiłem o tym, że wyposażyliśmy żołnierzy i funkcjonariuszy w dodatkową ochronę osobistą, żeby wykluczyć te tragiczne zdarzenia, do których doszło. Nowa taktyka zwiększenia mobilności przynosi dobre rezultaty.

To są konkrety, to już się dzieje od wielu tygodni. Grupa 300 policjantów z kraju z oddziałów prewencji służy tam już trzy miesiące, więc nie mówcie o jakichś planach.

Poprawiamy to wszystko, co źle działało. Chcecie ze mną mówić o detalach? Proszę bardzo. Mogę o tym mówić. To tyle, jeżeli chodzi o zaporę na granicy, która ma powstrzymać nielegalną migrację, jeżeli chodzi o działanie żołnierzy i funkcjonariuszy. To zmieniono. To są bardzo konkretne rzeczy. Wdrożone, nie planowane.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę bardzo.

Czy pan minister Tomczyk w tym punkcie? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Odpowiem po kolei.

Jeżeli chodzi o kwestie gotowości KOP, czyli Komponentu Obrony Pogranicza, to wynika to też z tego, panie pośle, że po prostu do tego czasu ten, kto będzie stał na czele operacji „Bezpieczne Podlasie", będzie zabezpieczał i odbierał poszczególne elementy „Tarczy Wschód". A później – docelowo wraz z uzyskaniem gotowości w 2028 r. – dojdzie do przekazania tej infrastruktury Komponentowi Obrony Pogranicza.

Przypomnę też, że według planów poprzedniego rządu i pana ministra Błaszczaka – panu ministrowi Kownackiemu ta informacja się przyda – ta gotowość to był 2032 r.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

To za późno.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Rozumiem argumenty. Ja tylko przedstawiam informację w tej sprawie. Oczywiście później będziemy mogli też o tym porozmawiać.

Natomiast przesunęliśmy to z 2032 r. na 2028 r. Dzisiaj analizowaliśmy to, że to prawdopodobnie będzie nawet 2027 r. Ale chodzi też o to, żeby te wojska były sprawne, żeby sprawnie mogły przejąć kontrolę nad infrastrukturą.

Kwestia „Szpeja" i indywidualnego wyposażenia. To jest szczerze mówiąc wstyd, że dzisiaj musimy się takimi rzeczami zajmować, po 25 latach w NATO i po wszystkim tym, co się stało w Polsce w ciągu ostatnich lat, a właściwie od 2014 r. Prawda jest taka i to jest fakt, mogą państwo to sprawdzić. Jeżeli jest taka potrzeba, chętnie przyniosę informacje na ten temat. W pierwszych dwóch latach urzędowania pana ministra Macierewicza zostały wstrzymane zakupy, jeżeli chodzi o mundury, jeżeli chodzi o wyposażenie indywidualne. Nie wiem z jakich przyczyn, ale taki jest fakt.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Z tych przyczyn, że pan kłamie.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Wie pan, w odróżnieniu od pana na wszystkie swoje tezy mam dowody.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

To niech pan je przedstawi.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Druga sprawa jest taka, że później – jeżeli chodzi o pana ministra Błaszczaka – nie było priorytetu w sprawach, które dotyczą indywidualnego wyposażenia żołnierza, pomimo tego, że te projekty były wdrażane i były realizowane. Kiedy doszło do pierwszych konsultacji z żołnierzami i dowódcami, w ciągu pierwszych tygodni funkcjonowania zobaczyliśmy, że tak naprawdę to jest pierwsza potrzeba. Pierwsza potrzeba, czyli wyposażenie indywidualne: mundury, buty, celowniki, a nawet takie prozaiczne rzeczy jak karimaty.

W ramach operacji „Szpej" ten sprzęt w pierwszej kolejności trafia do jednostek na wschodzie Polski, bo ci ludzie tego najbardziej potrzebują. W tej sprawie to nawet nie jest kwestia podjęcia decyzji. To są produkty, które już trafiają do poszczególnych jednostek. Przykład pierwszy z brzegu: do dzisiaj mamy ok. 20 tys. stalowych hełmów w użytkowaniu żołnierzy Wojska Polskiego. Przecież to jest wstyd. Taka jest prawda. Do końca tego roku nie będzie już żadnego stalowego hełmu w Siłach Zbrojnych, bo te hełmy zostaną przekazane obronie cywilnej albo do magazynów wojennych.

Żołnierz musi mieć odpowiednie wyposażenie. Żołnierz sam musi czuć, że ma odpowiednie wyposażenie i może się nim posługiwać. Jeżeli chodzi o kwestię tych szałasów, to – jak pan powiedział – w dużej mierze powstawały dlatego, że żołnierze po prostu chcieli znaleźć miejsce schronienia, żeby się ogrzać, więc będziemy zabezpieczać żołnierzy w tym zakresie. Omawialiśmy ten temat i mamy kilka rzeczy do wdrożenia. Oczywiście to jest też kwestia mobilności na granicy. Chcemy, żeby żołnierze patrolowali, ale nie chcę już w ten temat głębiej wnikać.

Jeżeli chodzi o kwestie konwencji ottawskiej, to tak, jak pan powiedział, miny mające możliwość zdalnej dezaktywacji są dopuszczone przez konwencję ottawską. Jeżeli chodzi o kwestie budżetu, bo też padała ta informacja, chciałbym jasno powiedzieć w imieniu pana ministra Kosiniaka-Kamysza, że jeżeli chodzi o budżet MON, to będzie najwyższy budżet w historii Polski. Będzie nie tylko najwyższy nominalnie, ale również najwyższy w stosunku do PKB, więc prosiłbym, żeby państwo nie snuli takich nieprawdziwych informacji jak ostatnio pan premier Morawiecki, że będziemy zmniejszać o 25% budżet na armię. To jest po prostu nieprawda.

W dodatku szkodzi to zarówno Polsce, jak i polskiej armii i jest wykorzystywane przez nieprzyjaciół. Nie wiem, skąd takie informacje można czerpać, ale na pewno trzeba je weryfikować. To jest akurat sprawa dość prosta, bo budżet jest jawny. Każdy może zajrzeć i zweryfikować to, jak wygląda budżet Ministerstwa Obrony Narodowej. Ja dzisiaj mówię, że będzie najwyższy w historii, będzie wyższy od budżetu w 2024 r., więc proszę o nierozpowszechnianie bzdur.

Następna kwestia. Mówił już o tym minister Mroczek. Ja tylko powiem o tym właściwie w kilku zdaniach. Pan minister Kownacki powiedział, że to jest mur. To nie jest mur, to jest zapora czy płot, który ma swoje ewidentne wady. Każdy może je zobaczyć w internecie. Dzisiaj sforsowanie tego płotu zajmuje 15 sekund. Taka jest prawda, naprawdę. Każdy może zobaczyć to w internecie na własne oczy. Chodzi o to, żeby takich sytuacji nie było. Pytają państwo, dlaczego planuje się różne działania. Właśnie dlatego, żeby nie było takich fuszerek, jak ta na granicy. Dzisiaj trzeba to wzmacniać za setki milionów złotych, jeśli nie za miliardy, żeby doprowadzić tę zaporę do funkcjonowania. Jeśli głosowaliśmy, to głosowaliśmy przeciwko fuszerce. Zawsze mówiliśmy, że kwestia ochrony granic jest fundamentem. Natomiast na pewno nie można się zgodzić na fuszerkę, a z tym niestety mamy do czynienia.

Podkreślę jeszcze raz – to była informacja, którą przekazałem – to cała granica wschodnia oraz północna. Na granicy wschodniej powiedziałem o granicy z Ukrainą. Miałem tu na myśli województwo podkarpackie. Jeśli źle się wyraziłem, to przepraszam, ale jasno uprzedzam, że jeżeli chodzi o uchwałę Rady Ministrów, jest tam informacja z 10 czerwca o województwie podkarpackim.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Panie ministrze, ale w dzisiejszej prezentacji Podkarpacie nie jest objęte tarczą. Na konferencji przedstawiliście mapkę, na której Podkarpacie nie jest objęte „Tarczą Wschód".

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Przepraszam, panie pośle, bo to jest pewne nieporozumienie. Mapka, którą pan widział, dotyczyła operacji „Bezpieczne Podlasie", a nie „Tarczy Wschód".

Panie generale.

Szef SG WP gen. Wiesław Kukuła:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, mam tę prezentację przy sobie. Przepraszam, bo to ja wprowadziłem państwa w błąd. To ja łącznie z powiatami w województwie mazowieckim podałem tylko część województw, które rzeczywiście znajdują się w uchwale z 10 czerwca. Rzeczywiście w prezentacji intencja była taka, żeby pokazać zasięg operacji „Bezpieczne Podlasie". Tutaj rzeczywiście Podkarpacia nie ma. OK, mamy bieżące wzmocnienie, czyli to, co dzisiaj realizujemy we wsparciu. Mamy operację „Bezpieczne Podlasie" i mamy operację „Tarcza Wschód".

To jest ta dzisiejsza prezentacja.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

To jest też z dzisiaj. Myślę, że mamy to zweryfikowane.

Jeżeli chodzi o kwestię szczegółów, to po pierwsze szczegóły przedstawialiśmy wcześniej. Przedstawialiśmy też dzisiaj rzeczy, które zostały zmienione. Myślę, że tych elementów było bardzo dużo: rowy przeciwczołgowe, kamuflety do wysadzania, studzienkowanie dróg, pogłębione rowy melioracyjne, adaptacja naturalnych warunków terenowych, sieci stacji bazowych wzdłuż granicy, sensory akustyczne, stacje bazowe efektorów, ukrycia dla żołnierzy i dla ludności cywilnej, bunkry na środki rażenia, magazyny środków bojowych, przygotowanie osi przepraw drogowych, gromadzenie konstrukcji mostowych przy przeszkodach wodnych, przygotowanie dróg i przepraw do znacznych obciążeń. I dodatkowo jednostki wojskowe, które były wymienione, czyli jednostka w Jarocinie oraz Komponent Obrony Pogranicza.

Mówiłem też o konkretach, które dotyczą samej granicy. To dodatkowo 1 tys. żołnierzy, a docelowo 8 tys. oraz 9 tys. żołnierzy w odwodzie, 18. Dywizja, Żołnierze Żandarmerii Wojskowej. Te wszystkie szczegóły dzisiaj padły. Rozumiem, że państwo mogą chcieć robić politykę na każdym elemencie. To jest państwa prawo, jesteśmy politykami, rozumiem. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie, które dotyczą bezpieczeństwa, które dotyczą spraw dla nas najważniejszych, to szczerze mówiąc więcej mądrości ma w sobie od państwa Jarosław Kaczyński, który powiedział, że państwa formacja wspiera „Tarczę Wschód". Tylko tego oczekuję, żebyśmy rozmawiali w sposób konkretny i jasny. Tarcza powstanie, czy to się państwu podoba czy nie.

Skoro uchwała Rady Ministrów została podjęta 10 czerwca, to rozumiem, że wiele mogą państwo oczekiwać, ale pewnie nie tego. Natomiast powiem więcej. Jak powiedział pan minister Mroczek, dojdzie też do gruntownej modernizacji zapory, która dzisiaj jest dziurawa jak sito. Jak powiedziałem, każdy może to zobaczyć. To są rzeczy, które powinny być wyjaśnione i na pewno je wyjaśnimy. To tyle zarówno, jeżeli chodzi o cały proces inwestycyjny, jak i o wszystkie elementy, które tam padały. Prosiłbym, żebyście po prostu – jak często pada ze strony waszego środowiska politycznego – stanęli w prawdzie. Kieruję to szczególnie do pana ministra Macierewicza.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Leniart.

Poseł Ewa Leniart (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, muszę zacząć od tego, że czuję się pomówiona. Nigdy w swoim wystąpieniu nie deprecjonowałam państwa polskiego, a jestem posłem PiS, więc bardzo proszę, żeby nie formułować takich stwierdzeń, bo są one gołosłowne i rzeczywiście mogą wywoływać takie reakcje jak moja. To jest rzecz obiektywna, ale myślę, że istotna, żebyśmy w pełnej kulturze prowadzili naszą debatę.

Kolejna bardzo ważna rzecz. Jestem posłem z województwa podkarpackiego. Nie mogę wrócić do swojego okręgu wyborczego i powiedzieć wyborcom, że mogą się czuć bezpieczni, bo jest to województwo, które jest narażone na największe zagrożenie. Przypomnę, że jeśli Federacja Rosyjska grozi komukolwiek na terytorium Polski, to nie grozi Warszawie, tylko Rzeszowowi i Podkarpaciu. Pominięcie przez przedstawicieli resortu województwa podkarpackiego przy realizacji projektu „Tarcza Wschód" jest niezrozumiałe.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Pani poseł, ale to nieprawda. Może pani nie słuchała mojego wyjaśnienia.

Poseł Ewa Leniart (PiS):

Słyszałam.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Rozumiem, że są ludzie, którym muzyka nie przeszkadza w tańczeniu, ale bardzo prosiłbym, żeby mówić… Pan generał Kukuła doskonale to wyjaśnił. Dzisiaj mówiliśmy o operacji „Bezpieczne Podlasie", która wiąże się z sytuacją migracyjną.

Poseł Ewa Leniart (PiS):

Nie mogę czuć się bezpiecznie jako mieszkaniec Podkarpacia, jeżeli minister nie rozróżnia działań związanych z bezpiecznym Podkarpaciem od działań związanych z „Tarczą Wschód".

Rozumiem to, że wojsko jest zaproszone do współpracy przy zabezpieczaniu Podlasia oraz do wsparcia funkcjonowania zapory przeciwko migrantom. Natomiast „Tarcza Wschód" jest projektem, który obecny rząd ogłosił jako koncepcję wzmocnienia obronności państwa polskiego, która będzie realizowana. Nasze dzisiejsze posiedzenie jest posiedzeniem, na którym jako poseł z Podkarpacia chciałabym usłyszeć, jakie działania będą realizowane w ramach „Tarczy Wschód". Do tej pory usłyszałam tylko to, że jest uchwała Rady Ministrów. Nie ma finansowania, bo do współpracy został zaproszony bank europejski, ale do tego momentu źródeł finansowania nie zabezpieczono. Nie przystąpiono jeszcze do planowania, bo trwa mapowanie granicy, które jest poważnym projektem, do którego zaprasza się różne podmioty. Czyli w zasadzie nasze dzisiejsze posiedzenie, które trwa w tej chwili prawie dwie godziny, nie wniosło dokładnie nic do naszej wiedzy, skromnych parlamentarzystów.

Zatem pytanie jest proste. Jeśli dzisiaj nie jesteśmy w stanie udzielić podstawowych informacji bądź tajność informacji z uwagi na formę naszego spotkania nie może być zachowana, to zakończmy to spotkanie, bo ono rzeczywiście do niczego nie prowadzi. Co więcej, jest to źródłem różnych nieporozumień, takich jak na przykład nieujęcie w „Tarczy Wschód" jednego z najbardziej zagrożonych województw w Polsce, jakim jest województwo podkarpackie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że może naszym błędem było to, że nie poprosiliśmy pana generała Kukuły, żeby przedstawił tę prezentację w formie wizualnej. Myślę, że jest możliwość przekazania informacji w formie pisemnej. Tym sposobem wyjaśnimy to nieporozumienie, które tu powstało.

Ponadto, drodzy państwo, ja też czasami sygnalizuję dyskretnie, że na sali jest dosyć duży szum, bo część z państwa bardzo intensywnie ze sobą rozmawia wtedy, kiedy są akurat wyjaśnienia ze strony rządowej. Oczywiście trudno jest wtedy dobrze usłyszeć wszystkie różnice. Ale miejmy nadzieję, że dojdziemy do jakiegoś konsensu w tej sprawie.

Chciałbym teraz prosić pana wiceprzewodniczącego Szewińskiego. Proszę bardzo. Następnie będzie pan Chojecki.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, panowie generałowie, Wysoka Komisjo, najpierw chciałbym odnieść się do zapory. W mojej ocenie – ale to nie jest tylko moja ocena, ale także wielu obywateli – ta zapora to największy bubel w XXI wieku, jeżeli chodzi o kwestie zabezpieczenia granicy, chociaż intencja była oczywiście dobra. Jako przedstawiciele formacji rządzącej jesteśmy za tym, żeby była zapora, ale zapora szczelna, a nie taka, w której lewarkiem samochodowych w ciągu 15 sekund można zrobić przejście dla uchodźców, którzy są wykorzystywani jako instrument w formule hybrydowej. Dziwi mnie, że przedstawiciele opozycji krytykują ten wielki projekt, jakim jest „Tarcza Wschód" – wielowarstwowa formuła przeciwzaskoczeniowa i kontrmobilna, która może zwiększyć odporność państwa. „Tarcza Wschód", podobnie jak tarcza czy linia obrony krajów nadbałtyckich, w sposób bardzo skuteczny wpłynie na nasze bezpieczeństwo. Jak wspominał pan generał, na obecnym szczycie NATO aktualizowane są również regionalne plany obronne. Ta tarcza jest wzorem, w jaki sposób można wpłynąć na to, żeby Polacy czuli się bezpieczniej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Chojecki.

Poseł Artur Chojecki (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przyłączę się do głosu moich koleżanek i kolegów, że w kwestii „Tarczy Wschód" nie dowiedzieliśmy się niczego więcej ponad to, co mogliśmy przeczytać czy usłyszeć na konferencjach pana premiera Tuska. Zatem zadam pytanie na trochę inny temat, nawiązując do wypowiedzi pana generała Kukuły odnośnie do województwa warmińsko-mazurskiego. Chodzi o to, jak istotna w ramach całego przedsięwzięcia będzie mobilność i kwestia przemieszczania się wojska przez teren województwa warmińsko–mazurskiego.

Nawiążę do ustawy przyjętej pod koniec ubiegłej kadencji, tzw. ustawy środowiskowej, o ocenach oddziaływania na środowisko i dyrektywach środowiskowych. Ta ustawa umożliwia włączenie czy zrealizowanie modernizacji drogi, która jest kręgosłupem komunikacyjnym województwa warmińsko-mazurskiego i wschodniej części Polski poprzez uproszczenie procedur środowiskowych. Od kilkunastu lat borykamy się z możliwością realizacji tej modernizacji. W ramach tej ustawy mogłaby być właśnie w taki sposób zrealizowana. Natomiast potrzebne jest do tego rozporządzenie Rady Ministrów. Chciałbym zapytać, czy to rozporządzenie rząd już przygotował? A jeżeli jeszcze nie, to kiedy mogłoby być takie rozporządzenie, które zrealizowałoby taką kwestię? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, myślę, że to posiedzenie Komisji w bardzo jasny sposób pokazuje, czym różnić się będą obecne rządy od tych, z którymi mieliśmy do czynienia przez ostatnie 8 lat. Jak rozumiem, Komisja jest też od tego, posłanki i posłowie są też od tego, żeby zwracać uwagę, jeśli jest jakieś przeoczenie. Jeśli komuś się nie podoba mapka, to przecież wszystko można zweryfikować. To posiedzenie Komisji to pokazuje.

Wracam do województw, które są objęte „Tarczą Wschód". Jak rozumiem, nie są tam wymienione województwa, tylko wykonawcy „Tarczy Wschód". Jeśli nie ma na przykład wprost województwa pomorskiego, to rozumiem, że wykonawcą może być na przykład wymieniony minister do spraw gospodarki wodnej. W zasadzie jest to pytanie do pana generała, bo pan wprost uzupełnił informację o konkretnych województwach. Chociażby o warmińsko-mazurskim, chociaż województwo warmińsko-mazurskie jest wymienione wprost. Funkcji wojewody pomorskiego nie ma.

Na pewno powinna być, chociaż, jak rozumiem, klasycznym przykładem tego, że inwestycje najpierw wykonywano, a później planowano, jest przekop Mierzei Wiślanej, o którym pan minister Macierewicz mówił, że będzie spełniał funkcję obronną. Wiemy, że skończyło się na tym, że przepływają tam dwa jachty dziennie. Dzisiaj trzeba to doinwestować, żeby pogłębić tor wodny. Jak rozumiem, w ramach „Tarczy Wschód" też będzie można to zrobić. To jest kolejne zaniedbanie naszych poprzedników. Temu też ma służyć „Tarcza Wschód". Wspomniałam o tym, że dzisiaj mamy do czynienia z zupełnie inną jakością debaty publicznej, także na posiedzeniu Komisji.

Bardzo dobrze pamiętam – pan minister Tomczyk i pan minister Mroczek na pewno też bardzo dobrze pamiętają – że było takie posiedzenie Komisji dwa lata temu, dokładnie 11 stycznia 2022 r., kiedy panu ministrowi Skurkiewiczowi próbowano zadać pytania o słynne maile Dworczyka. Będę chciała zaraz jeden z tych maili przytoczyć. Wtedy przewodniczący Jach po prostu zamknął posiedzenie Komisji. Żadna debata się nie odbyła, bo baliście się pytań. Baliście się weryfikacji tego, co robicie i w jaki sposób działacie.

W jaki sposób działaliście, może przeczytam. To są słowa waszego ówczesnego ministra Dworczyka: „Najgorsze jest to, że niekompetencja, nieudolność, głupota, a czasem różne ciemne interesy są zawsze podlewane w MON, PGZ i u nas w polityce obrzydliwym sosem bogoojczyźnianych frazesów – dobro Sił Zbrojnych, przyszłość polskiego

przemysłu. A tak naprawdę wywalamy dziesiątki milionów w błoto lub zgadzamy się na rozkradanie środków". Tak wyglądała wasza polityka.

„Tarcza Wschód" to jest konkretny plan, który pan minister dzisiaj przedstawił. Jak wyglądała wasza polityka? Chciałam podać tylko jeden przykład. Na co były wydawane środki publiczne? Na jakie tarcze były wydawane środki publiczne za waszych czasów? Dzisiaj rozmawiamy o „Tarczy Wschód". Wtedy, kiedy wy rządziliście, spółki Skarbu Państwa przeznaczały pieniądze na inną tarczę. Na Polską Tarczę Antydemoniczną. To jest taka publikacja, która była finansowana przez spółkę „Energa", spółkę Skarbu Państwa. „Tarczy Wschód" nie było. Była tarcza antydemoniczna. Nie mając nic przeciwko finansowaniu ze środków publicznych działalności religijnej czy wspieraniu tych, którzy taką działalność prowadzą, chyba wszyscy się zgadzamy, że nie tego wtedy oczekiwaliśmy. Nie takich inwestycji oczekiwaliśmy. Po latach wiemy, w jaki sposób polska armia przez pana Macierewicza i przez kolejnych była rozbrajana. My dzisiaj Polskę dozbrajamy i bardzo dziękuję za inicjatywę, jaką jest „Tarcza Wschód".

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Wicha.

Poseł Joanna Wicha (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie mi głosu.

Chciałabym się odnieść do słów pana ministra Tomczyka odnośnie do obrony cywilnej. Nie byłabym sobą, gdybym tego nie zrobiła, bo powtarzam jak mantrę od wielu miesięcy, od kiedy zostałam posłanką, że jest to bardzo ważna rzecz i trzeba jak najszybciej obronę cywilną przywrócić. Wspomniał pan, że jednym z elementów projektu „Tarcza Wschód" jest właśnie obrona cywilna, która będzie dotyczyła głównie tych obszarów, które są obszarami przygranicznymi. Rozumiem również, że to nie będzie dotyczyło tylko tych obszarów, ale w ogóle całego naszego kraju.

Chciałabym przypomnieć, że w piątek miałam przyjemność przedstawiać projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane i innych ustaw. Ten projekt jest popularnie zwany ustawą schronową. W tym projekcie są rozwiązania, które bardzo ułatwiłyby już w tej chwili, bez czekania na rządowy projekt ustawy dotyczącej obrony cywilnej, wprowadzenie rozwiązań na poziomie samorządów i przygotowanie terenów przygranicznych do państwa projektów dotyczących „Tarczy Wschód", jeśli one zostaną zrealizowane.

Szczególnie tam będzie to ważne, bo nie ma tam absolutnie infrastruktury przygotowanej dla obrony cywilnej i obrony przygranicznej ludności, która tam mieszka. Nasz projekt dostał bardzo dobre rekomendacje od wszystkich klubów. Wszystkie osoby, które się wypowiadały, oceniły go pozytywnie. Oczywiście było zgłoszonych sporo poprawek, które dotyczyły głównie tego, w jaki sposób zostaną tym obciążone samorządy. Nie ukrywajmy, że to nie jest niespodzianką dla samorządów, bo tak naprawdę samorządy miały już dawniej wpisane do swoich obowiązków utrzymywanie obrony cywilnej. Tylko poprzez to, że obrona cywilna została wykreślona z ustaw, to nie było realizowane.

Chciałabym tylko zaznaczyć, że taki projekt istnieje. W tej chwili poszedł do dalszego procedowania do Komisji Infrastruktury. Z tego, co wiem, projekt rządowy to nie jest kwestia dwóch najbliższych tygodni, kiedy będziemy mieli najbliższe posiedzenie Sejmu, ostatnie posiedzenie Sejmu przed wakacjami. Pan minister Mroczek powiedział, że to będzie kilka tygodni. Panie ministrze, kilka tygodni to już będzie po wakacjach, a w tej chwili mamy gotowy projekt małej ustawy schronowej dającej rozwiązania w Prawie budowlanym, które już umożliwiłyby działania. Po prostu już w tej chwili. Już, od zaraz, w momencie, kiedy projekt zostałby przeprocedowany na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Tak że bardzo proszę pochylić się nad tym projektem. To bardzo ułatwiłoby oczekiwanie na państwa projekt, na projekt rządowy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Realistycznie rzecz biorąc, projekt poselski ma szansę wejść w życie – oczywiście, jeżeli podpisałby go pan prezydent – także po wakacjach. Akurat taki mamy czasookres pracy nad tym projektem, nad każdym projektem.

Proszę bardzo. Zgłaszał się pan minister Mroczek, żeby udzielić odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

W zasadzie pan przewodniczący już tej odpowiedzi udzielił.

Proszę państwa, liczę na to, że w Sejmie szybko zostanie przeprowadzony proces legislacyjny dotyczący uchwalenia jednak kompleksowego rozwiązania w zakresie funkcjonowania organów odpowiedzialnych za zadania związane z ochroną ludności, za cały system wykrywania zagrożeń i powiadamiania.

Pani poseł, odwołuję się chociażby do pani entuzjazmu w tej sprawie. Jestem przekonany, że jako posłowie wszyscy czujemy ten obowiązek, żeby tę kwestię szybko uregulować, dlatego że są to rzeczy odnoszące się do bezpieczeństwa naszych obywateli. W związku z tym musimy nad tym pracować. Z całą pewnością te dwa projekty będą przedmiotem rozpatrywania, jak powiedział pan przewodniczący, po okresie wakacyjnym. Myślę, że szybko uchwalimy systemowe rozwiązanie odnoszące się do organów właściwych w tej sprawie, do całego systemu wykrywania i powiadamiania oraz do całej infrastruktury służącej ochronie ludności, również w zakresie przepisów Prawa budowlanego i przepisów wykonawczych. Liczę na wspólną pracę. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Pan poseł Śliwka.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, rozpocznę od ustosunkowania się do tego, co pan minister Tomczyk powiedział. W swoim wystąpieniu zarzucił mi, że sugeruję, jakoby nasi partnerzy z państw bałtyckich mieli uczestniczyć w „Tarczy Wschód". Chciałbym przytoczyć cytat: Wizja umocnień w ramach „Tarczy Wschód" ma także dotyczyć Litwy, Łotwy i Estonii. W tym programie również będą uczestniczyły te państwa. Cezary Tomczyk, z dzisiaj.

Panie ministrze, te pytania były więc jak najbardziej zasadne. Pytania odnośnie do tego, jaki będzie udział tych państw. Mam do pana ministra gorącą prośbę, żeby pan minister słuchał tego, co mówią parlamentarzyści, ale także, żeby uważał, co mówi. Przecież pan minister już zasłynął tym zwrotem o „przyjęciu dowolnej ilości migrantów". Myślę, że pan minister powinien z tego wyciągnąć wnioski i uważnie operować słowem.

Kolejna kwestia, o której pan minister powiedział, to jest kwestia uchwały Rady Ministrów, która została podjęta 10 czerwca. Panie ministrze, pan minister wspomniał, że ciężko, żeby zostały nam przekazane szczegóły w ramach interwencji, która była 6 czerwca. O tym za chwilę, ale co do samej uchwały, bo to jest bardzo ważne – ta uchwała Rady Ministrów nie jest opublikowana w Monitorze Polskim. Jeżeli pan minister jest w posiadaniu tej uchwały i może ją przekazać Komisji, to bardzo chętnie tę uchwałę przyjmiemy. Proszę, żeby pan minister ją przekazał, bo na razie przekazana była tylko skrótowa informacja na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W ramach interwencji wystąpiliśmy również z wnioskiem o przekazanie nam tej uchwały. Do tej pory nie było odpowiedzi w tym zakresie. Zakładam, że ona w znacznej mierze pokrywa się z tym, co państwo publikowali, ale bardzo prosiłbym pana ministra, żeby był precyzyjny.

Rozumiem, że łatwo jest rzucić słowem, że proszę sobie sprawdzić i proszę się przygotować. Proszę mi wierzyć, panie ministrze, że my się bardzo przygotowujemy. Nawet słuchamy pana konferencji prasowych. To nie jest najłatwiejsze zadanie. Proszę mi wierzyć, że to nie jest najłatwiejsze zadanie, ale wysłuchujemy uważnie tego, co pan mówi, i zadajemy panu ministrowi konkretne pytania. Niestety, jak powiedziały koleżanki i koledzy posłowie, na dzisiejszym posiedzeniu Komisji de facto nie powiedział pan nic.

Pan minister podnosił, że jak miały zostać przedstawione w trakcie interwencji poselskiej 6 czerwca szczegóły dotyczące „Tarczy Wschód", jeśli uchwała Rady Ministrów była 10 czerwca. Panie ministrze, ja się trochę obawiam. Niedawno pan awansował, przejął pan te stery. Ale jednak na pana miejscu nie zderzałbym się z Donaldem Tuskiem. Donald Tusk powiedział 18 maja odnośnie do „Tarczy Wschód", że ten projekt powstał i że – teraz uwaga – 10 mld uruchamiamy już w tej chwili. To są słowa Donalda Tuska.

Rozumiem, że teraz pełni pan wysoką funkcję, ale narażać się kierownikowi… Odważny pan jest. Może odwaga jest również na tym stanowisku potrzebna.

Ale wracając do konkretów, zadałem kilka konkretnych pytań w moim wystąpieniu wstępnym przedstawiającym wniosek. Nie odpowiedział pan na żadne z tych pytań, więc je ponawiam. To, że pan powiedział, że w uchwale wskazano, że źródłem finansowania jest budżet państwa i środki unijne, to bardzo dobrze. W jakiej skali? Jak to będzie podzielone procentowo? Jaka de facto będzie wysokość? Mieliśmy informację od pana premiera Donalda Tuska, jak również od pana na dzisiejszej konferencji prasowej. Jeżeli pan chce, to również mogę przytoczyć panu cytaty z wypowiedzi, w której powiedział pan, że środki będą pozyskane z Unii Europejskiej. Przecież zapoznał się pan z konkluzjami szczytu Rady Europejskiej. W tych konkluzjach nie ma ani słowa o tym, że środki trafią na „Tarczę Wschód". Bardzo byśmy pana ministra poprosili, żeby pan minister konkretnie to wskazał. Skoro są inne źródła finansowania, to w jakiej wysokości, z jakich programów? Jeżeli budżetowe, to w jakiej skali i z jakich programów? Czy to będą dodatkowe środki, które będą przekazane w ramach budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej? Tak że poprosiłbym pana ministra, żeby nam przedstawił, jakie działania dyplomatyczne zostały podjęte właśnie w ramach budowania koalicji w celu uzyskania zgody na to, żeby „Tarcza Wschód" uzyskała wsparcie naszych partnerów w Unii Europejskiej.

Konkretnie pytałem pana ministra o plan wykupu działek wchodzących w pas przygraniczny. Prosiłem o informację, czy została dokonana analiza działek, które należy wykupić, a także o informacje związane z inwestorami. Mogę także dodać pytanie, czy Ministerstwo Obrony Narodowej planuje wystąpić o zdjęcie obszarów Natura 2000 z pasa przygranicznego w pewnym zakresie?

Pan minister przypisuje parlamentarzystom Prawa i Sprawiedliwości złą wolę. Nie wiem, ile razy mam powtórzyć, panie ministrze, że każde działanie, które jest dobre dla bezpieczeństwa Polski, będziemy popierali. To, że zadajemy tak konkretne pytania, świadczy o naszej trosce o bezpieczeństwo, panie ministrze. Nie chcę mówić, że może pan mierzy ludzi swoją miarą, ale proszę naprawdę nie wprowadzać takiego cynicznego podziału, że ktokolwiek dopytuje o szczegóły, których pan nie przedstawił, działa na rzecz innych państw czy nie chce polskiego bezpieczeństwa. Jest wręcz przeciwnie, panie ministrze, ponieważ dopytując o te szczegóły, oczekujemy, że się wreszcie zmobilizujecie do pracy na rzecz Polski.

To, że przejrzeliście na oczy po tych ośmiu latach, kiedy pana koledzy biegali przy granicy i destabilizowali pracę pograniczników, i to, że zmieniliście narrację, to ja się cieszę z tego powodu. Naprawdę się cieszę, że optyka się wam zmieniła. Tylko, co by było, panie ministrze, gdybyście przez te osiem lat nie funkcjonowali w ramach działalności destabilizacyjnej, tylko współpracowali z polskim rządem? Naprawdę mogę powiedzieć jedną rzecz. I powiem to chyba w imieniu wszystkich parlamentarzystów już po raz któryś. Jeżeli będą dobre projekty, to każdy dobry projekt będziemy wspierać, tylko zasadniczy problem jest taki: jeżeli się zgadzamy, że musimy iść w prawo, to teraz trzeba ustalić finansowanie, zakres działania, harmonogram. Tego nie ma, panie ministrze. Niestety nie przedstawił pan tego w szczegółach.

Jeżeli jest potrzebne tajne posiedzenie Komisji w tym zakresie, to oczywiście zróbmy je. Tylko to państwo byli dysponentem tej informacji. To pan, panie ministrze, powinien poinformować Komisję, że będą informacje, które są klauzulowane, i potrzebne jest posiedzenie niejawne. Dlatego naprawdę się dziwię, panie ministrze, że zamiast odebrać nasze pytania jako mobilizujące pana do tego, żeby dobrze działać, wchodzi pan w takie starcie polityczne. Może to jest po prostu ucieczka z tego tytułu, że pan nie ma nic do przedstawienia poza tą prezentacją PowerPoint, którą pan przedstawił.

Oczywiście, bardzo dziękuję panu generałowi Kukule, bo z jego wystąpienia wynikało więcej konkretów. Oczekiwalibyśmy od pana ministra Tomczyka szczegółów. Odpowiem panu ministrowi Kownackiemu, bo pan minister Kownacki miał wystąpienie, w którym punktował to, co pan minister Tomczyk mówił. Na samym końcu zadał dwa pytania odnośnie do pojazdów Żmija i Rosomak, za jakich rządów one zostały zakupione. To odpowiadam, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Jak rozumiem, to nie jest kontynuacja przez pana posła Śliwkę tak? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ta informacja jest oczywiście na wniosek państwa posłów. To nie jest informacja związana z planem pracy Komisji, więc nie rozstrzygaliśmy o trybie. Pan minister Tomczyk za chwilę odpowie.

Natomiast ja pozwolę sobie tylko dodać taką uwagę, jeżeli chodzi o planowanie budżetowe na poziomie europejskim. Proszę państwa, budżet na rok bieżący został już zatwierdzony w grudniu zeszłego roku. W związku z tym jedyne możliwości, które są w ramach budżetu europejskiego w chwili obecnej, na ten rok, to są tylko niewykorzystane marginesy. W ramach tych marginesów i ewentualnych rezerw można się poruszać, więc nie oczekujmy, że w roku bieżącym uzyskamy konkretną odpowiedź na pytanie, jaki będzie budżet na te wypadki.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Ale to jest uwaga pana przewodniczącego do Donalda Tuska i pana ministra Tomczyka.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Ale panowie, bądźcie realistami.

Czyli nie można planować tych wydatków.

Już, tak.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Państwo dyskutują między sobą.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę państwa, wnioski do budżetu unijnego na rok następny ze strony państw członkowskich są możliwe w związku ze zmianami, które następują. Nie wiem, jaką kwotę blokuje w tej chwili rząd węgierski, jeżeli chodzi o refundację naszych wydatków poniesionych w związku z pomocą dla Ukrainy. Kwota 2 mld. Czy tych 2 mld, które zasiliłyby polski budżet, nie można byłoby wykorzystać na „Tarczę Wschód"? Można byłoby wykorzystać. Tak? Tylko jedno z państw członkowskich sukcesywnie to blokuje. Ale te pieniądze należą się Polakom.

Ale, panie pośle, konkluzje będą wtedy istotne, kiedy Rada Europejska wypowie się w kwestii projektu budżetu na 2025 r., prawda? Konkluzje dotyczące projektu budżetu na 2025 r. Kiedy sprawdzimy i nie będzie tam nic, co jest związane z programem wsparcia tego wysiłku na rzecz obronności w ramach Unii Europejskiej, wtedy będzie pan miał rację. Dzisiaj nie.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Panie przewodniczący, ale ja bym nie chciał mieć racji. Chciałbym, żeby Unia Europejska wsparła projekt, o który stara się polski rząd. Wskazujemy, przytaczamy sformułowania czy słowa, które padały ze strony pana premiera i pana ministra Tomczyka. Chcielibyśmy je zderzyć z tym, jak obecnie wygląda rzeczywistość. Pan premier Tusk po szczycie powiedział, że Unia Europejska zapłaci za „Tarczę Wschód". W żadnym dokumencie nie ma potwierdzenia, dlatego chciałbym, żeby pan minister powiedział, jak jest w rzeczywistości.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dobrze. To już pan zderzył.

Pan minister Tomczyk chciał odpowiedzieć.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Tak.

Jeszcze wcześniej padło wiele różnych pytań.

Pani poseł powiedziała, że nigdy nie podejmowała kwestii, które dotyczą polskiej armii, które mogą jej szkodzić. Mogę państwu kawałeczek śmiało puścić. To jest pan premier Morawiecki, który mówi, że jest minus 25% na polską armię. To jest po prostu nieprawda. Chciałbym, żeby państwo, jakby w imieniu swojej formacji, mogli za to przeprosić, bo to jest po prostu nieprawda, to jest bzdura na biegunach. Budżet MON będzie

o ok. 10% wyższy niż w 2024 r. Nie wyobrażam sobie, że mamy kontynuować dyskusję w taki sposób. Rozmawiamy o tej samej sprawie.

Panie pośle, którego nazwiska nie znam, obok posła Śliwski, rozumiem, że to jest może temat, który pana bawi. Ale uważam, że rozmawiamy o sprawach bardzo poważnych. Prosiłbym, żebyśmy w poważny sposób o tym dyskutowali. Jak powiedziałem, linia, która dotyczy „Tarczy Wschód", łączy się z bałtycką linią obrony. Wydaje mi się, że to jest dość oczywiste. Tak budujemy ten projekt od samego początku.

Nie, nie wzorujemy się, tylko czerpiemy wzajemnie doświadczenia, bo trzeba czerpać z doświadczeń między sobą. Nawet powiem więcej, ludzie, którzy budowali czy zaczynają budować bałtycką linię obrony, wzorowali się na naszych poczynaniach. Byli m. in. u generała Wawrzyniaka i u generała Sankowskiego. To są znane sprawy, szczególnie byłemu wiceministrowi obrony narodowej.

Tak, uruchamiamy 10 mld zł. Sprawa jest oczywista. Szanowni państwo, proszę spojrzeć na to, co mówił pan minister Mroczek. Skoro dzisiaj minister obrony narodowej dysponuje budżetem w wysokości prawie 170 mld zł, to nie jest to kwestia finansowania. To jest kwestia planowania i finansowania, to znaczy, że w najbliższych miesiącach przeznaczamy na to pół miliarda złotych dlatego, że to wynika z planu. A plan musi być zrobiony w taki sposób…

W przyszłym roku… Plan… Ale to wynika… Panie pośle, z całym szacunkiem, żebyśmy jasno to sobie powiedzieli: to nie jest kwestia środków czy pieniędzy. To jest kwestia wydania środków według planu, a nie zbudowania czegoś, co jest fuszerką. Dlatego jest planowanie w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego. Odpowiada za to pan generał Czosnek. Odpowiada za to Sztab Generalny – cały sztab ludzi – oraz Departament Infrastruktury Wojskowej. Chodzi o to, żeby „Tarcza Wschód" i każdy jej aspekt był tak zaplanowany, żeby każda złotówka polskiego podatnika była szanowana. To jest chyba dość oczywiste. Mamy zabezpieczone środki, które są w budżecie państwa i w środkach europejskich. Chcemy, żeby jak największym elementem były środki europejskie. Przecież ta debata w Unii Europejskiej właśnie trwa. W państwa formacji jest spora liczba posłów do Parlamentu Europejskiego. Myślę, że w razie czego tę wiedzę chętnie uzupełnią.

Jeżeli chodzi o kwestię Natury 2000, na razie nie widzimy takiej potrzeby. Często natura – to sobie też jasno powiedzmy – będzie naszym sojusznikiem w tej sprawie.

Jeżeli chodzi o kwestię działek, to jak powiedziałem, będzie odpowiednia ustawa. Natomiast to jest ostateczność, raczej chcemy, żeby ludzie, którzy dzisiaj mieszkają na granicy wschodniej i na północy, korzystali z tego, że będzie budowana tarcza. Chcemy, żeby te pieniądze w jak największej części zostały w naszym kraju. I żeby nie było żadnych wątpliwości, mówię to w sposób oficjalny – to jest kwestia województw pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. To są województwa, które w oczywisty sposób są włączone w „Tarczę Wschód". Mówiliśmy o tym w taki sposób, że dotyczy to całej granicy wschodniej oraz granicy północnej państwa polskiego.

Jeżeli chodzi o kwestie obrony cywilnej w ramach „Tarczy Wschód", mówiliśmy o tym na poprzednim spotkaniu z panem generałem Kukułą i panem premierem Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, że kwestia schronów, kwestia bunkrów też jest włączona w „Tarczę Wschód".

To są elementy zabezpieczenia ludności cywilnej na wschodniej i północnej granicy Polski. Wydaje się, że to jest oczywiste. Mam nadzieję, że wszyscy to wiemy. Jeżeli chodzi o kwestię, kto będzie inwestorem, mówił o tym pan generał Kukuła. Mówiłem o tym ja. Mówiliśmy o konkretnej jednostce, o wojskach inżynieryjnych. One będą odpowiedzialne za całość. Oczywiście w ramach przetargów, które się pojawią, będziemy prosili polskie firmy, ale też Ministerstwo Aktywów Państwowych i polski przemysł zbrojeniowy o włączenie się w ten problem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Ostatnie cztery zgłoszenia. Pan poseł Suski. Pan wiceprzewodniczący.

Poseł Paweł Suski (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, panowie oficerowie, panowie generałowie, Wysoka Komisjo, 2 godziny i 20 minut rozmawiamy o rzeczach oczywistych, jakby państwo wnioskodawcy nie rozumieli języka polskiego. To jest po prostu żenujące. Po raz piąty czy po raz czwarty kolejne informacje są udzielane przez ministrów. Czytają państwo „Deutsche Welle". Może posługują się państwo innym językiem. To jest naprawdę dramat.

Panowie ministrowie, chcę zadać jedno pytanie, bo zakładam, że intencje Kremla i Putina wnioskodawcy znają od wielu lat. Nie od dwóch, nie od pięciu, a może od piętnastu. Chociażby od pamiętnego orędzia Jarosława Kaczyńskiego: „Drodzy przyjaciele Rosjanie". Znają państwo intencje, bo się państwo tym szczycą na wszelkich spotkaniach i konferencjach, więc pytam, panowie ministrowie, co poprzednia władza przez osiem lat, znając intencje i wiedząc o tym, że to zagrożenie jest realne, zrobiła? Jaką strategię, poza płotem na granicy?

Nie używajcie słowa „mur", bo to z murem nie ma nic wspólnego. Chyba że wasza wiedza budowlana jest na poziomie przedszkola. To jest dziurawy płot, który faktycznie zbudowaliście w trybie adekwatnym do rodzaju zabezpieczenia. Natomiast my mówimy o strategii. To jest istota, którą będziemy realizować przez kilka lat. To nie jest na osiem miesięcy. Może nie macie tej wiedzy i po prostu bijecie pianę, zwyczajnie marnując czas szanownych posłanek i posłów. Skupmy się na tym, co jest konkretem w 30 dni od podjęcia uchwały przez rząd. Żenujące jest, że chcecie o tym rozmawiać w szczegółach, o których nie możemy mówić. Jest to rzecz, która musi być klauzulowana.

Padło pytanie o miejsca pól minowych. Przecież, szanowni państwo, jesteśmy na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. Ważmy słowa i weźmy ten temat poważnie pod nadzór. Sami państwo sugerują, że idą państwo na kontrolę. Na kontrolę, jeszcze przed oficjalnym podjęciem uchwały przez polski rząd i premiera. Szanowni państwo, to musi nabrać wymiaru powagi. I o to przede wszystkim apeluję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę o krótkie wypowiedzi, bo o 19:00 mamy kolejne posiedzenie Komisji wspólnie z Komisją Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Pan poseł Czartoryski.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję za możliwość zadania pytania.

Korzystając z okazji, że na posiedzeniu Komisji mamy panów generałów, pułkowników i specjalistów, fachowców od tematu „Tarczy Wschód"…

Też dziękuję. Pan generał Wiesław Kukuła bardzo ciekawie mówił o „Tarczy Wschód", informując nas, że to będzie infrastruktura wojskowa. Infrastruktura, która nie pozwoli Wojsku Polskiemu dać się zaskoczyć, czyli infrastruktura przeciwzaskoczeniowa. Będzie infrastruktura o charakterze magazynowym, ale przecież nie infrastruktura, w której będzie stała obecność dużej liczby, tysięcy żołnierzy, tylko taka, którą w momencie, kiedy będzie potrzeba, będziemy mogli wykorzystać. Tak to zrozumiałem i chyba to jest oczywiste.

W tym kontekście chciałem zadać pytanie przede wszystkim wojskowym. Od wielu lat słyszałem od żołnierzy, ale też od kolejarzy, że północno-wschodnia Polska, czyli granica z obszarem królewieckim, a także z Białorusią, jak również przesmyk suwalski są wykluczone kolejowo. Powstała w ramach wielkiego projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego szprycha nr 3, która miała być wykorzystywana wojskowo. Jak rozumiem, bardzo wpisywała się w projekt „Tarczy Wschód", bo Łomża to jest 18. Pułk Logistyczny, Orzysz – to wojska NATO, Giżycko – to 15. Brygada Zmechanizowana, Pisz itd. Tymczasem w Łomży w ogóle nie ma kolei. Dalej nie ma szprychy nr 3, nie ma żadnych linii kolejowych.

Moje pytanie jest takie: Czy coś się zmieniło? Czy nie ma już potrzeby budowania tej szprychy, która od CPK miała zabezpieczać szybkie przesunięcia żołnierzy w kierunku przesmyku suwalskiego? Pan generał Wiesław Kukuła był bardzo przekonujący wobec tych dokumentów, które miały dokonać cięć w budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej. Mam nadzieję, że fachowcy usiądą i będą mogli skutecznie przedstawić potrzeby

istnienia linii kolejowych. Jak można całą północno-wschodnią Polskę wykluczyć komunikacyjnie i odciąć ją od CPK w sytuacji, kiedy w Giżycku, w Piszu… W Piszu powstaje 1. Dywizja Piechoty Legionów. Pan generał Iwanowski potwierdza, że ta dywizja nadal się buduje. Pan minister Kosiniak-Kamysz potwierdza, że ta dywizja się buduje, a jej podstawą była cała linia szprychy nr 3. Wykreślenie tej szprychy to jest coś horrendalnie dziwnego. W takim razie, po co w Orzyszu zwiększają się wojska NATO, skoro likwidujemy szprychę nr 3 do Orzysza? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pan poseł Moskal.

Poseł Michał Moskal (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni panowie ministrowie, po pierwsze, chciałbym się zwrócić do pana przewodniczącego Suskiego, bo to, co pan powiedział, jest przerażające. Jeśli pan się nie spodziewał, jakie intencje ma Rosja od bardzo wielu lat, to gratuluję. Mówiliśmy to chociażby, jeżeli się posłucha przemówienia śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi. Wyraźnie w nim wybrzmiewa, jakie intencje wobec Europu będzie miała Rosja. Natomiast jeśli się posłucha waszych polityków, chociażby Radosława Sikorskiego, który w 2014 r. nakłaniał do kapitulacji, to widzimy, jakie było wasze podejście i jak był przez was prowadzony reset z Rosją.

Muszę przyznać, że słuchając pana ministra Tomczyka, nie mogłem wyjść z podziwu. Naprawdę jest pan wiernym uczniem Donalda Tuska. Mało kto potrafi tak kłamać i manipulować w tak krótkich wypowiedziach, a jednocześnie przez 2,5 godziny nie udzielić żadnej odpowiedzi na zadane pytanie.

Mówił pan o budżecie na obronność. Rzeczywiście w części 29 mamy taką sytuację, że budżet będzie się zwiększał, dlatego że jest powiązany z naszym PKB. Przynajmniej dopóki tego nie spartaczycie, rok do roku będzie większy budżet. Nie zmienia to jednak faktu, że wysłaliście pismo, w którym planowaliście zdjąć z centralnych planów rzeczowych 57 mld zł, które miały być przeznaczone na programy, na zbrojenia, na modernizację polskiej armii. Tylko dzięki temu pismu, które dotarło do nas, które napisał pan generał Kukuła, dowiedzieliśmy się chociażby o tym, że takie działanie sparaliżuje realizację „Tarczy Wschód" i innych programów, które są dzisiaj realizowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Dlatego mam bardzo konkretne pytanie do pana ministra: Czy w pana ministerstwie takie pismo zostało przygotowane i przesłane do Sztabu Generalnego Wojska Polskiego? Takiej informacji podczas kontroli poselskiej udzielili nam pana dyrektorzy.

I drugie pytanie, które słyszeliśmy od pracowników Ministerstwa Obrony Narodowej już nieoficjalnie, ale ono też jest zastanawiające: Czy był pan osobiście – pan jako minister Tomczyk – na rozdzielniku tego pisma? I czy zgodził się pan, żeby takie pismo, żeby taki projekt, który z centralnych planów rzeczowych zdejmuje 57 mld zł w perspektywie najbliższych lat, był dalej procedowany? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

W swojej pierwszej wypowiedzi wspomniałem króciutko o oczywistym znaczeniu infrastruktury kolejowej, drogowej i lotniczej dla obronności państwa. W pełni popieram ten postulat, to pytanie, a właściwie postulat, który pan poseł Czartoryski zgłosił odnośnie do kolei.

Panie ministrze, mam do pana ministra Tomczyka postulat dotyczący drogi, ale bardzo konkretny. Jeżeli pan dzisiaj nie będzie w stanie odpowiedzieć, to poproszę o odpowiedź na piśmie, bo to pewnie będzie wymagało jakiegoś zastanowienia, chociaż rzecz jest moim zdaniem oczywista. Czy minister obrony narodowej jest gotów uwzględnić postulat, który się pojawia? Ja go dzisiaj zgłaszam jako wniosek do przemyślenia. Chciałbym powiedzieć, że formalnie, ale nie ma formalnego trybu, ale proszę to poważnie

potraktować. Chodzi o to, żeby najkrótszą drogę łączącą północno-wschodnią Polskę z Litwą na odcinku Białystok – Suwałki – granica państwa z Litwą uznać za drogę o znaczeniu militarnym. Ona ma oczywiste znaczenie militarne. To jest droga Białystok–Suwałki czy dokładnie węzeł Raczki i przejście graniczne w Budzisku.

Panie ministrze, niech pan słucha. Proszę, żeby ten odcinek przywrócić do pierwotnej koncepcji włączenia go do Via Carpatia. Ostatnio do względów komunikacyjnych doszły względy militarne. To jest najkrótsze połączenie z NATO i z Unią Europejską i krajami bałtyckimi. Nie dookoła, tylko najprostszą, najkrótszą drogą. Ma to istotne znaczenie dla ewentualnego przerzutu sprzętu i żołnierzy.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Hreniak jako ostatni.

Poseł Paweł Hreniak (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja bardzo krótko. Mam pytanie do pana ministra Tomczyka.

Pewnie niedługo będziemy pracowali nad projektem rządowym ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Tam jest zapis, który mówi o 0,3% PKB na obronę cywilną i ochronę ludności. Przed chwilą pan minister powiedział, że w ramach „Tarczy Wschód" będziemy również budowali bunkry dla ludności cywilnej. Tak przynajmniej zrozumiałem tę wypowiedź.

Czy to są dodatkowe środki do tych 0,3% PKB, które projektujecie? Czy wliczacie w to te pieniądze, które proponujecie w ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że powinniśmy jakoś usystematyzować nasze nazewnictwo. Mówienie o bunkrach dla ludności to jest chyba jakieś nieporozumienie. To będą raczej schrony albo miejsca ukrycia, jak sądzę.

Ale wiedzą państwo, bo potem publicystyka ma to do siebie, że to się powiela, więc miejsca ukrycia czy schrony. Na pewno doświadczenie z wojny toczącej się na Ukrainie jest jasne. Wszystko to, co jest powyżej gruntu, nie jest bezpieczne. Tak? Musi być poniżej gruntu.

Jeszcze komunikat. Jako ostatni pan poseł Bosacki. Zaproszenie na jutrzejsze posiedzenie podkomisji.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Chciałem wszystkich państwa bardzo zaprosić na jutrzejsze posiedzenie podkomisji stałej do spraw międzynarodowych. Wracamy do tradycji, która była w poprzedniej kadencji, czyli do zapraszania ambasadorów, zwłaszcza z państw NATO. Pierwszy będzie pan Břetislav Dančák, ambasador Czech. Czechy są jednym z naszych najbliższych sojuszników, a na pewno w tej chwili w Grupie Wyszehradzkiej są sojusznikiem najpoważniejszym i najbliższym nam politycznie w zakresie oceny zagrożeń. Mamy wiele wspólnych tematów.

Serdecznie zapraszam jutro o godz. 12:00. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy panowie ministrowie chcą jeszcze się odnieść? Pan minister Mroczek już się wypowiedział.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Może tylko słowo.

Dziękuję za tę dyskusję. W sposób oczywisty jesteśmy gotowi do przekazywania informacji o wszystkich działaniach, które podejmujemy w zakresie wzmocnienia zapory na granicy i funkcjonowania naszych służb. Razem z panem generałem Baganem służymy informacjami.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Pan minister Tomczyk.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Tak.

Szanowni państwo, po pierwsze, padały zarzuty. Myślę, że warto byłoby to jasno rozstrzygnąć, że właśnie dzięki konsekwencji premiera Tuska w konkluzjach Rady Europejskiej do podejścia strategicznego wpisano paragrafy dotyczące obrony. Temat znalazł się w agendzie na wniosek Polski. Rada Europejska zobowiązała Komisję Europejską i wysokiego przedstawiciela do wypracowania formuły finansowania. Chciałbym, żebyśmy jasno to sprecyzowali. Mam ten dokument, jeżeli państwo tego potrzebują. To pkt 24 i 25. Konkluzje są opublikowane, to są strony 7 i 8. Myślę, że warto zajrzeć. Warto przygotowywać się do tych spotkań. Byłoby nam wszystkim naprawdę znacznej łatwiej.

Poseł Michał Moskal (PiS):

Panie ministrze, ogłosiliście finansowanie „Tarczy Wschód". To kłamstwo nie utrzymało się kilku godzin.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Druga sprawa, jeżeli chodzi o kwestię dokumentu. Jak państwo wiedzą, ten dokument posiada klauzulę, jak i w ogóle cała wymiana informacji w tym zakresie. Natomiast czymś absolutnie normalnym jest wymiana dokumentów pomiędzy komórkami organizacyjnymi w ramach Ministerstwa Obrony Narodowej.

Szczerze mówiąc, to właśnie trochę na tym polega, że komórki organizacyjne mają sprawić to, żeby miedzy sobą wypracować jak najlepszy budżet. Jeżeli chodzi o moją działalność…

Ale, jeśli mogę odpowiedzieć. Byłoby mi łatwiej.

Departament Budżetowy to nie jest to, czym się zajmuję. Natomiast chciałbym państwu bardzo krótko powiedzieć, jak to wygląda. Wytyczne ministra obrony do planowania budżetowego to coroczny dokument inicjujący prace planowania budżetowego. Jesteśmy w trakcie tego planowania, nawet przed etapem Ministerstwa Finansów. Jak powiedziałem, budżet będzie rekordowy. Zresztą to dotyczy też funduszu wsparcia. Wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby budżet był jak najwyższy. Myślę, że to jest najważniejszy komunikat, który zawsze powinien płynąć z ust polskich polityków. Dziękuję.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, jest tu pan generał Kozicki. Niech pan powie, kiedy klauzula została nadana i czy był pan w rozdzielniku. To są dwie podstawowe informacje, których opinia publiczna oczekuje od pana ministra. Nie warto uciekać od tych odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pan minister już udzielił odpowiedzi, czy…

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Panie pośle, przepraszam, nie miał pan udzielonego głosu. To jest trochę nieelegancko, bo już któryś raz z rzędu bez udzielenia głosu zabiera pan głos. Burzy pan całą narrację Komisji związaną z regulaminem, tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa…

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Szewińskiemu za to, że zdradził, że narracja została zburzona tymi konkretnymi pytaniami.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Regulamin jest najważniejszy.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę państwa, tak w ramach konkluzji. Wczoraj z zespołem wizytującym Komisji Obrony Narodowej byliśmy m.in. w Mińsku Mazowieckim. Zarówno w tamtejszej bazie lotnictwa taktycznego, jak również w ośrodku szkolenia służb Żandarmerii Wojskowej i w oddziale specjalnym. Szkoda, że nie było nas więcej. Myślę, że na część pytań, które padły, otrzymaliśmy odpowiedź w trakcie tego pobytu. To byłoby dla państwa posłów bardzo pouczające. Myślę, że pan poseł Zapałowski i pan poseł, którego nie widzę, to potwierdzą. To był bardzo pouczający wyjazd.

To, co m.in. zwróciło moją uwagę, to ćwiczenia oddziałów Żandarmerii Wojskowej, które odbywają się w tym ośrodku. Oddziałów, które przygotowują się do kolejnej zmiany, żeby pojechać na granicę. To, w jaki sposób są przygotowywane, m.in. przy wykorzystaniu doświadczeń oddziałów, które z granicy wróciły. Muszę państwu powiedzieć, że jest bardzo wyraźna konkluzja akurat przedstawicieli Żandarmerii Wojskowej. Żołnierze z liniowych jednostek nie są do tego dobrze przygotowani. Nie są w stanie wypełniać tych zadań, ponieważ w tym zakresie nie są szkoleni, dlatego oddziały policyjne są najbardziej predystynowane do tego, żeby pełnić tę służbę.

Widzieliśmy też pewien zakres ćwiczeń pokazujących, jak postępować. Ale – jak mówię – była to tylko część ćwiczeń dotyczących tego, jak należy postępować ze zorganizowanymi grupami, które akurat napadają na tej granicy. To było bardzo pouczające.

Chciałbym również państwu powiedzieć, że także w ramach tej informacji przekazano, jakie jest oddziaływanie akurat tych ośrodków, które znajdują się w Królewcu oraz na Białorusi, na cały obszar Polski. Myślę, że ta informacja w innym trybie też może być kiedyś zaprezentowana naszej Komisji. To pokazałoby też, jak istotne są te elementy, o których dzisiaj mówili panowie ministrowie.

Trzecim elementem, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest to, że część tych działań ,jak rozumiem, to są działania, które mają charakter przygotowawczy. Oczywiście chodzi o wykorzystanie istniejących możliwości terenowych, które będą miały charakter – tak to nazwę – swoistego magazynu, aby, kiedy zajdzie potrzeba, wojsko mogło rozlokować te wszystkie elementy, które będą pomocne w utrzymaniu i obronie granicy. To trzeba przygotować. Pan generał Kukuła powiedział o niektórych elementach, do których – również od strony technologicznej – przygotowane są wojska inżynieryjne. Sądzę, że powinniśmy na to zwrócić uwagę.

Rozumiem, że wszystkie elementy, na które państwo wskazywali, wiążące się z komunikacją, na pewno zawsze mogą być lepsze. Tylko doceńmy to, co w tej materii udało się zrobić. To są doświadczenia zarówno z poprzedniej kadencji, poprzedniego rządu, jak również obecnego rządu, który działa również na podstawie państwa doświadczeń, bo przecież cała część administracyjna Ministerstwa Obrony Narodowej się nie zmieniła. To są prawie ci sami ludzie. Sztab Generalny jest dowodzony przez pana generała Kukułę poprzednio i teraz. Nie jest tak, że istnieje tu jakaś próżnia intelektualna czy próżnia urzędnicza, że nie ma tu przestrzeni do kooperacji.

Zwracam na to uwagę, bo myślę, że czasami w ferworze sporu politycznego dokładamy sobie zupełnie niepotrzebnie, ponieważ byli ministrowie, jak i obecni ministrowie korzystają z tego samego źródła informacji, z tych samych doświadczeń, jak również z tych samych zasobów kadrowych i intelektualnych, więc doceńmy to. W ten sposób, czasami wypowiadając bardzo krytyczne opinie, deprecjonujemy akurat naszych niedawnych współpracowników.

Taka byłaby moja konkluzja na koniec dzisiejszego posiedzenia. Chciałem bardzo serdecznie podziękować. To było akurat wypełnienie dyspozycji naszych sejmowych przepisów, bo wniosek został złożony przez panie i panów posłów. Sądzę, że wysłuchanie miało bardzo ciekawy przebieg, niezależnie od kontrowersji, które się pojawiają. Natomiast myślę, panowie ministrowie, że chyba będzie dobrą konkluzją, żeby kwestia spięcia finansowania tych wszystkich przedsięwzięć w swoim czasie została przedstawiona Komisji Obrony Narodowej, żebyśmy nie mieli wątpliwości, że to jest realistyczny dokument, który ma również swoje podstawy finansowe. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu – paniom i panom – posłom za udział, jak również ministrom i szefowi Sztabu Generalnego.